

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przeniecony osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 3 lutego b. r. nadać najmiłościwiej Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnie Elżbiecie wielką wstęgę orderu Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 5 lutego b. r. nadać najmiłościwiej Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnie Maryi wielką wstęgę orderu Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kanonika rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dr. Leona Wałęgę biskupem tarnowskim obrządku łacińskiego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. nadać najmiłościwiej biskupowi sufraganowi i generalnemu wikaryuszowi archidiecezyi wiedeńskiej, proboszczowi kapitulnemu ks. dr. Janowi Schneidrowi order Korony Żelaznej klasy drugiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lutego b. r. nadać najmiłościwiej konserwato-

rowi komisji centralnej dla badania i utrzymywania zabytków historycznych i sztuki dr. Włodzimierzowi Demetrykiewiczowi w Krakowie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta męskiego seminarium nauczycielskiego w Tarnowie, Wiktora Doleżana, prowizorycznym głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

P. Namiestnik przeniósł inżyniera Stanisława Wojcieckiego z Krakowa do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 lutego b. r. do l. 16.425 zawiadomieniem, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w myśl konwencji weterynaryjnej z państwem niemieckim wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z pruskich okręgów rządowych: Magdeburg, Merseburg i Hannover dotkniętych zarazą płucną, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Za przykładem Anglii, Francji, Niemiec, Rosyi i Japonii, które posiadają już od dłuższego czasu placówki w Chinach, poszedł także, jak wiadomo z telegraficznego donie-

sienia Rząd Austro-Węgier i nabył za pośrednictwem swojego posła Czikkana terytorium w Tientsinie, którego obszar wynosi 0.6 kilometrów. Jak informuje *Wiener Abendpost*, nie chodzi tutaj o „kolonię“ we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz o „settlement“ (osiadłość), t. j. nie wielki obszar z prawem eksterytorjalności, gdzieby obywatele austro-węgierscy mogli żyć skupieni obok swego zastępstwa konsularnego i rządzić się ustawami swej ojczyzny. Decydującym przy wyborze tej pierwszej w Chinach austro-węgierskiej placówki był wzgląd na doniosłe znaczenie Tientsinu, który jest milionowym miastem w prowincyi Pecyli i najbliższej Pekinu położoną przystanią morską, otwartą w myśl traktatów dla statków endoziemskich. Leży ono na obu brzegach rzeki Peiho u wylotu t. zw. kanału cesarskiego, w odległości 75 kilometrów od ujścia tej rzeki do morza. — Z Tientsinu prowadzi też kolej żelazna do stolicy. Z racyi swego położenia geograficznego Tientsin od najdawniejszych czasów jest miejscem przeładowania najrozmaitszych towarów, a między innymi ryżu, prowdzonego na handel lub składanego jako podatek *in natura*. Następnie miasto to jest punktem składowym dla towarów (głównie futer), rozbędzących się z Mongolii, a które z tamąd zostają dalej wysłane morzem. Ze względu na znaczenie handlowe Tientsinu, mocarstwa, prowadzące handel we wschodniej Azji przywiązywały szczególną wagę do posiadania swych placówek w tem mieście. Anglia, Francja, Niemcy, Rosya i Japonia już je posiadają, co im zapewnia bezpośrednio połączenie między morzem a Pekinem, Belgia zaś i Włochy mają pójść niebawem za ich przykładem. Obszar austro-węgierskiej placówki odpowiada skromnym rozmiarom handlu Monarchii z Chinami, być może jednak, że ta posiadłość przyczyni się do jego ożywienia i rozszerzenia.

Ostatnia kampania, jak zaznacza dalej *Wiener Abendpost* stwierdziła także znaczenie

Tientsinu pod względem strategicznym, a austro-węgierska marynarka wzięła żywy udział w zdobyciu tego miasta w dniu 14 lipca b. r. przez wojska sprzymierzone. Zwycięstwo to zadecydowało też ostatecznie o losie znajdujących się w największym niebezpieczeństwie legacyi zagranicznych w Pekinie, dnia 17 lipca bowiem nastąpiło zawieszenie broni.

Zajęcie powyższej placówki odbyło się w sposób następujący:

W dniu 10 b. m. oddział marynarzy austro-węgierskich pod wodzą porucznika okrętowego Gassenmayera stanął pod bronią na terenie, który miał być zajety. Przydzielony do sztabu hr. Walderssee c. i k. kapitan sztabu general. Wójcik wytyczył przestrzeń 600 metrów, mających stanowić „settlement“, poczem wywieszono flagę austro-węgierską, muzyka zagrała hymn ludowy a trębacz marsz generalny. Obecny przy tej ceremonii w towarzystwie wicekonsula Silvestriego poseł Czikkann ogłosił, że w imieniu Najj. Cesarza Franciszka Józefa bierze w posiadanie wytknięte terytorium i zakończył uroczystość trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy.

Sprawę tego nabytku poruszył na sobotnim posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego w interpelacji do prezesa gabinetu, przewodca skrajnej opozycyi Franciszek Koszuth. Interpelacja ta opiewa: „Czy okupacja obszaru w Tientsinie dokonana imieniem Austro-Węgier, nastąpiła z wiedzą i za zgodą prezydenta ministrów węgierskich? Jeżeli tak, jak można ją usprawiedliwić ze stanowiska interesów węgierskich? — A jeżeli nie, jak da się wytłumaczyć, że Ministerstwo spraw zagranicznych zaniechało uszanować wpływ rządu węgierskiego ustawą przepisany? Uzasadniająca interpelację p. Koszuth wywozidził, że przez nabycie tego terenu, powstał nowy punkt wspólnego zetknięcia się Austrii z Węgrami, a równocześnie obawa nowych strat w ludziach i ofiar pieniężnych, zaczęły prawdopodobnie pójść podwyższenie budżetu marynarki.

Z TEATRU.

(„Nawojka“, komedia na tle stosunków krakowskich w XV wieku (1409 r.) w 3 aktach Stanisława Rossowskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 12 lutego b. r.).

Musiał być wielki zapal do nauki wśród młodzieży w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, skoro legenda o dziewczynie przebranej za żaką i gotującej się do bakaureatu, powstać mogła. Duch świątobliwej królowej Jadwigi, która lat tyle, aż do chwili zgonu, marzyła o tej umiłowanej swej szkole, musiał silnie ogarniać umysły i serca, skoro w pierwszym roku po jej otwarciu przeszło dwusetny zastęp młodzieży garnie się do niej po światło. Wprawdzie frekwencya w latach następnych zmniejsza się — snadź nie ma jeszcze siły wytrwania w tym zapale, — lecz właśnie od r. 1409, w którym odbywa się komedia p. Rossowskiego, frekwencya ta znowu wzmagać się poczyna. Zostaje ziarno zdrowe a niebawem siejba błogosławionej królowej ma wydać Jana Kantego, potem Kopernika. I tylko tym zapalem, późniejszy opat wiedeński, syn górnik szląskiego a podówczas uczeń Jagiellońskiej szkoły, Marcin, którego kronika jest głównem co do Nawojki źródłem, tłumaczy fakt niebywały, że dziewczyna przybiera strój męzki, odważa się zatem na czyn w oczach współczesnych zbrodniczy i surowemi ścigany karami... Gdy pleć jej, w skutek zakładu pewnego rycerza z towarzyszymi swymi, podstępem i przemocą odkryto, stawiono Nawojkę przed trybunał duchowny i byłaby może ona uległa losowi Dziewicy Orleańskiej, gdyby nie uderzająca odpowiedź, jaką dała oburzonym

swym sędziom: Oto zapytana dlaczego ukrywała pleć swą, odpowiada za prostotą: *amore studii* — z miłości do nauk! Gdy nadto współzmiennie i świątkowie nie jej złego zarzucić nie mogli, zlagodnieli sędziowie i Nawojka do klasztoru oddana, — ta tam nauczycielką a wreszcie została księżką. — Taka jest treść legendy, historycznie wcale nie stwierdzonej i wcale nie pewnej, ale bardzo wdzięcznej w swej prostocie a milej sercu, bo odpowiadającej właśnie naszym wyobrażeniom o rozbudowanym wówczas duchem królowej Jadwigi zapale do nauki, który z nowej Jagiellońskiej szkoły wytworzył pierwszorzędną ognisko, rzucające daleko swe promienie. Zrozumieć łatwo, że podobna legenda pociągnąć mogła ku sobie fantazję komedyopisarza. Nie można też wymagać od niego, aby ściśle trzymał się wątku historycznej legendy, ale czego wymagać należy, to dziejowego tła, kolorytu, aby widz odczuwał tę atmosferę, wśród której mogła żyć, uczyć się i nauczać taka Nawojka. — Otóż powiedzmy od razu, że tego tła i tej atmosfery nie daje nam komedia p. Rossowskiego i to nie tylko w całości, ale nawet w szczegółach. — Dlaczego Nawojka naraża się tak bardzo i przebiera się w strój męzki? Czy z miłości do nauk? Tego nigdzie nie widzimy, a słyszymy natomiast poetyczne tyrady to do „wiosny“, to do „miesiąca“. Więc może z miłości dla scholarza Derszka? Zapewne; ale miłość ta, traktowana jest w komedyi p. Rossowskiego tak pobieżnie i tak niewyrażnie, że gdy w końcu sztuki król Władysław, sądem Salomona, skazuje Nawojkę na poślubienie Derszka, widz zaledwie domyślić się może, że wyrok ten sprawa jej przyjemność. A może wśród ogółu scholarzy, może bodaj w jednym Derszku ta miłość do nauk jaśnieje? Gdzie tam! Jesteśmy wprawdzie świadkami początku jakiejś lekcyi, którą ma udzielać bakaureant Gaudenty scholarzom... Ale ta lekcyja jest raczej ironią. Bakaureat, ów *baccalaureus sententiaris* czy *formatus*, to stopień naukowy, a za-

czny Gaudenty p. Rossowskiego, który jako starszy wiekiem, stopień ten musiał zapewne w Pradze, Wiedniu czy Bononii zdobywać, wygląda jak pijaczyna organista lub zakrytyan, który obojętnie patrzy na swawolę żaków, lekcyi nawet nie zaczyna, pije wraz z nimi piwo, roznoszone przez piękną Eliszę i nie karci zalotów a potem bójki zaciętej scholarzy z mieszczanstwem. Bakaureat ten jest figurą zresztą wprost komiczną, bardzo złoreprezentującą powagę Uniwersytetu. Ale za to rektor? Ten nawet do piwnicy gospodnika Kampla chadza w purpurowej todze, w gronostajowej mantyle, w łańcuchu złotym naszył. Gdybyśmy nawet przypuścili purpurową togę, o której wspomina Radymijski, to już chyba tylko na takich uroczystościach jakim byłoby otwarcie Akademii; gronostaje są anachronizmem, odznaką bowiem rektora były złote galony a broni fałszywie w uszach nadawany mu tytuł: „Magnificencya“, którego w ówczesnych aktach odszukać trudno. — Poczawszy od Stanisława Skalmierczyka, pierwszych pięciu rektorów, — a właśnie piątym z rzędu jest występujący w „Nawojce“ Eliaz z Wąwelnicy (Windelnicy) — należało do kapituły krakowskiej, piastowało zatem godności duchowne, kościelne. Przy imieniu ich spotykamy tytuły: *Venerabilis, egregius*, nigdy *Magnificencya*! Trudno przypuścić, aby ten Eliaz, mistrz Akademii praskiej, reprezentant Uniwersytetu Jagiellońskiego na ważnym synodzie w Pizie, mąż uczony, któremu król Władysław zlecił opiekę nad synem elektora Brandenburskiego Fryderykiem, gdy ten przybył do Krakowa w zamiarze poślubienia córki Jagielly, królowy Jadwigi — trudno przypuścić, aby on z całym aparatem swej godności chodził po piwnicach Kampla. A po co tam idzie? Oto, aby uwolnić dwóch scholarzy, których Kampel po owej bójce uwieździł. Więźniami są Nawojka, przebrana za Zycha, scholarza, i Derszko. — Zanim jednak rektor, zamiast posłać kilku bedeli i

bakaureza, uzna za stosowne sam przybyć, dzieja się w tej piwnicy rzeczy niezwykłe. Oto Eliszka, pasierbica Kampla, mając serce ku scholarzom skłonne, postanawia uwolnić więźniów i każe im przebierać się w suknie niewieście, sama zaś ubiera się w strój Zycha. Scena ta, sama prz z się ryzykowna, nie odpowiadająca nastrojowi chwili, a łatwo mogąca dać powód, — jak też się i stało — do nieprzyzwoitej trwałności — kończy się omdleniem Zycha i odkryciem pleci Nawojki. — *Venerabilis et egregius Dominus Rector*, ogromnie się zdumiał, gdy w zapale trzęźwienia scholarza, odpiął niedyskretnie guzik na szyi Nawojki. — Na tym efekcie łatwego do pojęcia zdumienia, kończy się akt drugi, a w trzeciej odsłonie mamy sąd królewski, odbywany w bardzo prymitywny sposób na dziedzińcu klasztoru, w którym zamknięto Nawojkę. Król dobroduszny, jowialny — wcale zresztą niepodobny do wizerunku kronikarzy — tem się od razu zaznacza, że towarzyszającemu sobie wójtowi krakowskiemu, wielkiemu antagonistcie scholarzy, powiada: *durny ty bebie pip chrestywo!* Ze Jagiello mówił po rusku to wiemy, ale nie sądzimy, aby to piękne przysłowie było tak starożytnie, aby było właściwe w ustach człowieka, który sam niedawno Chrystus przyjął i był pełnym zapalem apostołem Litwy. Rubaszność Jagielly nie mogła zapewne iść tak daleko, aby pozwoliła mu używać tego przysłowia w obec rektora — znowu w todzie i gronostajach — który sam jest *venerabilis*, — w dziedzińcu klasztornym, w obecności witaających go bogobojnych mniszek. Jestto szczególnie jak tytuł *Magnificencya*. — Dlaczego wreszcie ten wójt krakowski takim zaciętym jest wrogiem scholarzy, dlaczego dybie na zgubę Nawojki i Derszka? Już od pierwszego aktu autor przedstawia to tak, jak gdyby mieszczanstwo było wrogo usposobione dla Uniwersytetu i młodzieży szkolnej a bójka w

Nowy biskup tarnowski.

Mianowany biskupem tarnowskim, ks. dr. Leon Wałęga, urodził się w roku 1859, ukończył nauki gimnazjalne z odznaczeniem w roku 1878, poczem przez pięć kursów słuchał wykładów teologii w Uniwersytecie lwowskim, a przez trzy następne na Uniwersytecie gregoryjańskim w Rzymie. W Wiecznym Mieście otrzymał też w roku 1883 święcenia kapłańskie, a w rok później stopień doktora św. Teologii. Powróciwszy do kraju, został prefektem w arcybiskupim seminarium chłopców (czyli tak zw. małym) we Lwowie, a wkrótce potem (w roku 1885) przeniesiony był w tym samym charakterze do seminarium kleryków. W roku 1888 mianowany wicerektorem tegoż seminarium, obowiązki te spełniał do roku 1897. Na podstawie reskryptu Ministerstwa oświaty z dnia 24 września 1891 r., powierzono mu wykłady o teologii fundamentalnej w Uniwersytecie lwowskim. Po nostryfikacji uzyskanego w Rzymie dyplomu doktora św. teologii, prawo wykładania zostało mu potwierdzone w kwietniu 1892. Najwyż. postanowieniem z 20 października 1894 mianowany był nadzwyczajnym profesorem dogmatyki fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej w Uniwersytecie lwowskim. W r. 1897 został się z zawodem profesorskim, otrzymał bowiem stanowisko kanonika gremialnego w rz. kat. kapitule metropolitalnej we Lwowie. Dotychczas gorliwy opiekun i przyjaciel młodzieży, swej profesorskiej pieczy powierzanej, oraz młodych adeptów zawodu kapłańskiego, teraz rozwija bardzo gorliwą i skuteczną działalność dla dobra młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Zakłada dla niej stowarzyszenie, w którym koncentruje się życie tej młodzieży, — nabywa dom na ten cel, — nie szczędzi zabiegów, starań i pracy. Równocześnie był dziekanem dla miasta Lwowa i proboszczem katedralnym, dalej radcą konsystoryalnym, asesorem sądów małżeńskich oraz egzaminatorem prosynodalnym. Obznajomiony gruntownie z rozlicznymi gałęziami administracji kościelnej, niezwykle dobrego i gorącego serca, cnót prawdziwie kapłańskich, prawdziwy mąż czynu, przejmujący się gorąco wniosłą ideą miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej a umiejący idee tej nadać postać realną, będzie niewątpliwie najlepszym pasterzem swej diecezji i wiernych swoich. Jak dowodzą naukowe prace ks. Wałęgi, ma on umysł bardzo jasny i zdolności niepospolite; charakter jego czysty a mocny; usposobienie pełne powagi, spokoju i szlachetności; ofiarności wielka. Ponieważ pochodzi z zachodniej Galicji, przeto stosunki tamtejsze dobrze są znane nowemu biskupowi tarnowskiemu, któremu wypada dziś życzyć: *Ad multos annos!*

Pogrzeb króla Milana.

Pociąg ze zwłokami króla Milana przybył w sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 10 przed południem do Karłowic. Na dworcu kolejowym przyjął je imieniem rządu węgierskiego ban Krocacy hr. Khuen-Hédervary. Wojsko ustawione na peronie oddało honory wojskowe. Z dworca kolejowego przewieziono galowym wozem zwłoki do soboru katedralnego, gdzie patriarchy Brankovics w asystencji przeszło 50 duchownych odprawił nabożeństwo żałobne. O godzinie 1 po południu ruszył żałobny kondukt przez wzgórze bonstolskie do Kruzedolu odległego o dziesięć kilometrów od Karłowca. Konduktu, który stanął tutaj o godzinie 4 po południu oczekiwały tłumy ludności wiejskiej. Zebrało się także wielu dostojników i kilkanaście deputacji. Po pogłosławieniu w świątyni klasztornej zwłok przez patriarchy Brankovicsa, zdjęto trumnę z katafalku i wśród dźwięku dzwonów i śpiewów rytualnych przeniesiono ją do nży podziemnej, i złożono obok trumny, w której spoczywają śmiertelne szczątki księżnej Lubyicy, małżonki księcia Miłosa.

Drogą na Budapeszt donoszą, że politycy serbska zamknęła granicę, nie puszczając poddanych serbskich na terytorium węgierskie z powodu, że zbyt wielka ilość Serbów wybierała się do Kruzedolu w celu uczestniczenia w pogrzebie Milana.

W belgradzkich kołach dworskich zapewniają, że król Aleksander w tym tygodniu uda się *incognito* do Kruzedolu, aby pomodlić się na grobie ojca.

W Belgradzie odprawiono uroczyste requiem za duszę Milana. Na nabożeństwie był obecny król z całym dworem.

Dwórumuński przywdział 10 dniową żałobę po zgonie króla Milana.

Z Belgradu piszą: Po otrzymaniu pierwszej wieści o zgonie Milana, król Aleksander wydał potrzebne rozkazy dla przewiezienia zwłok do Belgradu. Mianował deputację, złożoną z ministrów Popowicia i Spasieca oraz generałów Sreckovica i Tronasowica, która miała udać się po zwłoki do Wiednia. Do deputacji tej chciały przyłączyć się także deputacje rady miejskiej Belgradu i skupeczyny, a także różni dostojnicy państwowi i dworscy. Król zarządził także ściąganie wojsk z najbliższych załóg na prowincji, które miały asystować na pogrzebie. W nocy z poniedziałku na wtorek król otrzymał atoli depeszę posła serbskiego w Wiedniu zawiadomieniem, że Najj. Cesarz Franciszek Józef w spełnieniu ostatniej woli zmarłego, wydał zarządzenia do pochowania zwłok Milana w klasztorze Kruzedolskim w Sławonii. Wiadomość ta była wielką niespodzianką dla króla Aleksandra, to też rozwinęła się żywa wymiana depesz z posłem serbskim w Wiedniu celem wyjednania zezwolenia na przewiezienie zwłok do Belgradu. Wszystkie wszakże zabiegi były daremne. P. Minister hr. Go-

łuchowski oświadczył kategorycznie posłowi, że musi być spełnioną ostatnią wolą Milana i że postanowienia Monarchy Austro-Węgier przewiezienie zwłok do Kruzedolu jest nieodwołalne. Wobec tego król Aleksander musiał poddać się konieczności.

Sprawy polskie w sejmie pruskim.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach pruskiej Izby poselskiej, wywiązała się podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych ożywiona dyskusja w sprawie polityki rządu względem Polaków. Poseł Miserki oświadczył w sposób dobitny postępowanie ministra spraw wewnętrznych, wykazał bezcelowość germanizowania starych nazw miejscowości i dowiódł, że władze opierają się na zupełnie fałszywych sprawozdaniach i tendencyjnie fałszowanych przekładach głosów prasy polskiej.

Zastępca ministra, podsekretarz stanu Bischoffshausen, odpowiedział na zarzut wymijająco, powtarzając ogólnikowe frazesy o zaczepnej polityce Polaków, wygłaszane przy każdej sposobności przez reprezentantów rządu i hakatystów. Przyznał tylko, że niemieckie nazw miejscowości nie zawsze było szczęśliwe, i oświadczył, że władze studują pilnie język polski, aby uniknąć błędnego tłumaczenia nazw. Sprawę tę poruszył także poseł Głębocki i zwrócił uwagę, że niemieckie nazw nie przynosi państwu żadnego pożytku, a rozdrażnia w wysokim stopniu ludność polską. Mowca piętnując działalność stowarzyszenia hakatystów, wyraził ubolewanie, iż rząd wyznacza temu stowarzyszeniu poważne kwoty i dla tego też i na niego spada w części odpowiedzialność za agitatorską robotę hakatystów. Znaczną część z 600.000 marek, przeznaczonych na poparcie niemieczyny w dzielnicach polskich, zużywa się na rugowanie polskich lekarzy i zastępowanie ich Niemcami. Towarzystwo HKT. odgrywa tu rolę maklera. Rząd powinien być względniejszym dla uczuć ludności polskiej, która przecież kocha i kochać musi swoje ideały. Rozsądni Polacy nie pochwalają wystąpienia niektórych organów prasy polskiej, ale są to skutki polityki klucza szpilek. Minister powiedział w swej mowie programowej, że potępia ową politykę, ale w rzeczywistości politykę tę dalej się uprawia. Minister radził Polakom, aby pogodzili się z faktem, że są Niemcami i muszą nimi pozostać. Nie rozumie — powiedział poseł — co minister chciał przez to powiedzieć, w kraju jednak rozumiano to tak, jakoby Polacy mieli się przekształcić na Niemców. Wielu już ministrów pragnęło Polaków przerobić na Niemców, wielu jeszcze następców p. Rie nbabena, tego domagać się będzie, ale mogą panów zapewnić, że życzenia te i żądania nigdy się nie spełnią, bo Polacy pozostaną Polakami. (Brawo w Kole polskim).

Narodowo liberalny poseł Westermann rozwoził się o wszechpolskiej agitacji i zapraszał ministra, aby się zastanowił nad tem, czy zapomocą osobnej ustawy nie możnaby zmusić Polaków do posługiwania się na publicznych zebraniach językiem niemieckim. Jako dalszy środek do połączenia Polaków z Niemcami, zaleca mowca niemieckie nazwisk i zakaz polszczenia nazwisk niemieckich. Rząd powinien koniecznie starać się w ten sposób zbliżyć Polaków do Niemców w obwodach przemysłowych. W nadreńsko-westfalskim obwodzie przemysłowym przebywa 10 proc. Polaków, w powiatach Gelsenkirchen i Recklinghausen 20 proc., a w niektórych okolicach górniczych nawet 50 proc.

Konserwatysta Wentzel z Bełęcina zapewniał, że w jego okręgu wybierzemy międzyzręcko-babimojskim wszyzy Niemcy, bez względu na wyznanie, pragną gorąco, aby rząd silną ręką dalej uprawiał dotychczasową politykę antypolską, gdyż tylko w ten sposób sflumi polską agitacją.

Poseł Imwalle z centrum oświadczył, że Polacy mają obowiązek bronić swej narodowości. Dopóki nie przekroczą granic prawnych, centrum będzie ich w słusznych usiłowaniach popierało.

Poseł Szmul z centrum zaprotestował w energicznych słowach przeciwko antypolskim wywodom narodowo-liberalnego Westermann. Strach pomyśleć, jak wielkie rozmiały przybrała polityka antypolska. Dalej stwierdza poseł Szmul, że Polacy nie emigrują z własnej woli do prowincji westfalskiej lub nadreńskiej, lecz wabią ich tam niesumiennej agencji niemieccy, aby spowodować zniżkę płacy dla robotników.

W końcu zabrał głos poseł Leon Czarlinski i powiedział: Nie Polacy od Niemców, ale Niemcy od Polaków stronią. Jedynego Polaka, który zasiadał w toruńskim sejmiku powiatowym, Niemcy wyrugowali. Poseł Imwalle wykazał jasno, na czem polega t. z. wielko-polska agitacja. Bylibyśmy nikczemnymi, gdybyśmy wyrzekli się miłości ojczyzny i języka ojczystego. Posłowi Westermannowi odpowiedział, że proponowana przez niego ustawa, mająca zabraniać Polakom w Westfalii i prowincji nadreńskiej posługiwania się językiem polskim, wykraczałaby przeciwko konstytucji. Trzeba nad tem ubolewać, że rząd nie chce zadowolić Polaków.

Ostatni w dyskusji polskiej przemawiał znany wróg Polaków poseł narodowo-liberalny dr. Sattler. Zaprzeczył on, jakoby Polaków można zjednać miłością. Ubolewał, że administracja państwowa nie ma obecnie sposobu przeszkodzenia Polakom w obradach w języku polskim. Rząd nie powinien i nie może spokojnie patrzeć na tworzenie w czysto-niemieckich okolicach kolonii polskich. Rząd nie ma też obowiązku utrzymywać polskich urzędników, którzyby dozorowali polskie zebrania.

Na tem skończyła się dyskusja polska. Obecny na posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Rheinbaben nie brał udziału w obradach.

akcie pierwszym wyraźnie zaznacza ten antagonizm, któremu mieszcza Hanna, utrzymująca scholarzy „na stancyi“, nadaje nawet pewną barwę narodowościową, wydziając i plując na mieszczan — Niemców. Czy to jest prawdziwe, czy się zgadza z kolorytem epoki? Wątpimy. Mieszczanstwo krakowskie było przezwane pochodzenia niemieckiego, polszczyło się zaś jak Wierzyńkowie (Wersing) ochotnie, a przeciw niemu, z racji pochodzenia, nie występował chyba nikt. Nieco później wszczęły się niesnaski, ale między mieszczanstwem i szlachtą, która na mocy przywilejów Jagiellów rosła w znaczenie. Później też nieco wybuchły krwawe zatargi między scholarzami i domownikami możnych panów, a ilustracją tych zatargów jest z jednej strony zabicie Andrzeja Tęczyńskiego przez mieszczan w r. 1461, z drugiej sprawa scholarzy, jeszcze późniejsza, z domownikami ks. Andrzeja Czarnkowskiego w połowie wieku XVI. Jeżeli w pierwszych latach istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego zdarzały się wybryki i bójkki, a zdarzać się mogły, to miały niewątpliwie tło inne, niż im nadał autor „Nawojki“.

Aby już wyczerpać kwestję owego tła, wspomniemy jeszcze muszę o dwóch nieobojętnych w tym względzie szczegółach. Król w czasie sądu zapytuje winowajczynię, jak się nazywa a mniemany Zych odpowiada, że nazwisko rodziców „zgbuik“, tedy król nadaje dziecinnie nazwisko Nawojki, bo — powiada wychodziła „na woje“. Otóż nie jest to nazwisko i nie od „wojów“ wzięte, lecz — z kalendarza, i nie król je wymyślił, bo w powszechnym wówczas używaniu było imię Nawój — Nawojka, jak n. p. współczesny Nawój z Tęczyzna, z rycerza dziekan kapituły krakowskiej. Zadziwia przytem pytanie króla o nazwisko, w epoce, w której nazwiska ustalone nie były i w której dwóch braci rodzonych mogło się nazywać jeden z Tarnowa a drugi z Melsztyna. Przynoszą też królowi do rozpatrzenia pergaminy, na których czasu swej klasztornej pokuty spisała Nawojka śliczne modlitwy.

W ten sposób tłumaczy autor powstanie modlitewnika, zwanego „książeczką Jadwigi lub Nawojki“. Aby wyjaśnić imię Jadwigi, p. Rossowski każe Nawojce takie nosić miano. — Wytlómaczenie zbyt łatwe zagadki, nad którą wielu łamało sobie głowy, gdy ten piękny zabytek piśmiennictwa polskiego odkryty został. Przedewszystkiem uderzał napis na okładce: *Libellus precarius quo utebatur S. Hedvigis du-cissa*. Otóż przypisywano zrazu własność tej książeczki św. Jadwidze Trzebnickiej (wiek XIII.) potem królowej Jadwidze, ale wreszcie na podstawie ściśle przeprowadzonych badań językowych, zgodzono się na to, że książeczka ta pochodzi z pierwszej połowy XV. wieku. A teraz wszczęły się znowu spór, czy była ona własnością Jadwigi córki Kazimierza Jagiellończyka, czy też Jadwigi córki Władysława Jagiellły i nieszcześliwej Anny Cyllskiej. Przeciw pierwszemu przypuszczeniu przemawia to, że owa Jadwiga Kazimierzówna wyszła w r. 1474 za Jerzego ks. Bawarskiego, że zatem modlitewnik ten byłby wraz z nią znikł z kraju. Najprawdopodobniwszem przeto się zdaje — a przypuszczenie to poparli wymownymi argumentami dr. Rymarkiewicz — że książeczka owa była własnością królowej Jadwigi Władysławówny, równie nieszcześliwej jak matka, prześladowanej przez dwie z kół i macochy a będącej w niewysłowionej miłości o ludu, zwanej „zwierciadłem cnót i szmaragdem czystości“. To tłumaczy ową literę S. (Sancti) w napisie. W każdym razie jest to tylko hipoteza, tem wątpliwsza, że gdy treść modlitewnika niewątpliwie pochodzi z XIV. w., napis ów na okładce jest z XVII. stulecia. — Że autorką książeczki mogła być uczona mniszka, nauczycielka mniszek i księni, to rzecz bardzo prawdopodobna, ale nie mogła nią być Nawojka p. Rossowskiego, która poślubia Derszka, deklamuje o wiośnie i księżycu. Ta na ekstatyczną autorkę modlitewnika wcale nie wygląda.

Tak się przedstawia utwor p. Rossowskiego pod względem tła, historycznego kolo-

rytu. Zastrzegam się raz jeszcze, że nie myślę wymagać od poety historycznej, absolutnej ścisłości, — sądzę wszakże, że w tym wypadku legenda sama przez się jest tak piękna, że nawet pewna ścisłość, ubarwiona poetyką fantazją, nie byłaby zaszkodziła utworowi, a byłaby uczyniła z niego rzecz pożyteczną ku widzeniu, jako, jeśli nie zupełnie wierny w szczegółach, to przynajmniej w duchu, tonie i barwie prawdopodobny obraz ciekawej epoki. Nie mogę się też zgodzić z argumentem, że dlatego nie trzymano się ściśle znanych mniej więcej dokładnie ubiorów scholarzy, bakałarzy i t. p., aby nie wywołać nieporozumień wśród ogółu publiczności, że to nie zaży, ale duchowni. Sądzę, iż ubierając jednego żaka jako trubadura, drugiego jak trefniusia, a wszystkim dając krótkie o rozmaitych barwach stroje, czyni się tem daleko większe nieporozumienie, bo się po prostu w błąd wprowadza widzów. Na scenie pewna rozmaitość być musi, to pewna, ale nie powinno być sprzecznego z duchem czasu przeistoczenia.

Musimy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jak pod względem scenicznym wygląda utwor p. Rossowskiego? W pierwszym akcie bójka scholarzy z mieszczanami, — to epizod główny. W drugim: przebieganie się Nawojki-Zycha w suknie Eliszki a Eliszki w tuniki Zycha i odkrycie plet Nawojki. W trzeciej wreszcie odsłonie: sąd Jagiellły, oddający rękę Nawojki Derszkowi. — Po za tem nie dzieje się nic na scenie, nie, coby widza na serwo zainteresować mogło. — Miłość Nawojki dla Derszka, zaledwie zaznaczona, a nie odwzajemniana wyraźnie przez Derszka, który o kobiecości Zycha tak dalece pojęcia nie ma, że mu nawet od „niezdarów“ w akcie drugim wymyśla — miłość ta ani rozgrywa, ani zajmuje. Cała komedia trzymana w tonie łagodnym, unikającym wszelkich wybuchów, do zbytku lirycznym a czasem jowialnym, pisana zresztą ładnym i łatwym wierszem, wywiera takie wrażenie, że mogłaby

być bardzo dobrem librettem do doskonałej muzyki, któraby efekta podniosła i wypełniła.

Pominąwszy zarzut co do ubiorów, „Nawojka“ była wystawiona wzorowo, z wielką starannością. Niektóre też role były odtworzone doskonale. Podnieśliśmy już nazajutrz po przedstawieniu, śliczną, pełną wdzięku kreację pani Solskiej w roli Nawojki. Na trzecim przedstawieniu, w piątek, Nawojką była pani Rotter i wyszła szczęśliwie z niebezpiecznego współzawodnictwa; jej Zych miał mniej poezyi, ale był żywym, pełnym młodzieńczej werwy scholarzem i wyglądał ładnie. Ale Derszko wraz ze wszystkimi bakałarzami i mistrzami szkoły musieli tym razem mieć chyba bielmo na oczach, że nie poznali podstępny Zycha; gdy zaś pani Rotter występuje w stroju Eliszki, jako kobieta, to już doprawdy Venerabilis Dominus Rector nie potrzebuje zbyt natargiwie trzeźwić i dotykać fatalnego guzika, aby poznać, kim właściwie jest Zych scholarz. Derszkim był na pierwszym i drugim przedstawieniu p. Nowacki, na trzecim p. Kwiatkiewicz, pierwszy wyglądał młodziej i zwawiej, miał więcej zapału; p. Kwiatkiewicz celował ładną deklamacją i dykcją i miał znacznie więcej siły. „Dublowanie“ przeto powiodło się szczęśliwie. O innych rolach nie wiele da się powiedzieć; wszystkie były wykonane poprawnie i przyzwoicie, z wyjątkiem jednej, którą też skarcić zaraz nazajutrz uważaliśmy za nasz obowiązek.

Zupełne słowa uznania należą się pani Gostyńskiej (Hanna), pp. Solskiemu (król), Chmielińskiemu (rektor), Romanowi (bakałarz), Feldmanowi (Kampel) i innym — a największe reżyserji. Bójka w akcie pierwszym, chociaż trwająca nieco za długo, była w swoim rodzaju arcydzielny popisem reżyserkiej sztuki.

Adam Krechowicki.

Z prasy rossyjskiej.

(Sprawa samorządu. — Organ panslawistyczny denuncjuje Polaków, zatrudnionych na kolei syberyjskiej. — Pożar zakładów naftowych w Baku).

Nowoje Wremia donosi: „Opracowany jeszcze przez b. ministra spraw wewnętrznych Goremykina projekt utworzenia organów samorządu ziemskiego w 14 guberniach, nie posiadających dotąd ziemstwa, uznano za niewykonalny, ponieważ z jednej strony sprzeciwiałoby się istniejącemu prawodawstwu, oddawać samorząd w ręce osób, mających ograniczone prawo rozporządzania swoim majątkiem nieruchomości, z drugiej strony nie ma rękojmi, że urzędy ziemstwa gubernialnego będą działały skutecznie, nie mając pomocy w ziemstwach powiatowych, nie przewidzianych w projekcie. Ponieważ sprawa doprowadzenia do porządku gospodarki ziemskiej w guberniach, nie mających ziemstwa, dojrzała i domaga się szybkiego rozstrzygnięcia, obecnie więc w ministerstwie spraw wewnętrznych znowu wszczęto sprawę, celem wprowadzenia do pomienionych gubernij organów samorządu ziemskiego. Dla dokładnego rozważenia tej sprawy w marcu r. b. przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona będzie komisja z przedstawicieli różnych ministerstw“.

Znany ze swojej nienawiści do Polaków i popędów denuncjatorskich organ „generała“ Komarowa, Swiet, tak pisze o Polakach, zatrudnionych na kolejach syberyjskich:

„Ze względu na strategiczne i polityczne znaczenie Syberji w obec wypadków na Wschodzie, naturalnie ważną jest rzeczą wiedzieć, kto zarządzać będzie kolejami syberyjskimi. Jeżeli zwrócimy uwagę na narodowość urzędników, to zobaczymy, że pierwszy rossyjski bierze tutaj udział bardzo mały, a polski przeważa. Wytlómaczyć to można tem, że dawniej Polacy bardzo rzadko przyjmowani byli na urzędy w kraju Nadwiślańskim; dawano im miejsca przeważnie we wschodnich prowincjach cesarstwa. To też przyzwyczajali się pożytywać tę część Rosyji za swój obszar, do którego niechętnie wpuszczają Roszjan. Na niestetyże naczelnik zarządu i naczelnik wydziału ruchu Pawłowski i Twardowski, i w ogóle wyżsi urzędnicy kolei syberyjskiej — to Polacy, którzy forytują pod względem awansów i spraw służbowych swoich współziomków z krzywdą urzędników Roszjan.“

„Wskazywano nam stacye, gdzie naczelnicy Polacy nie mają zupełnie pojęcia o służbie, a całą robotę dźwigają za nich ich pomocnicy Roszjanie, których pensya w porównaniu z pensją naczelników jest bardzo małą. Jakkolwiek stosunki takie są uciążliwe, to jednak nie miałyby znaczenia dla państwa, gdyby Polacy syberyjscy nie składali często dowodów słabości do wszystkiego co polskie, a nienawiści do wszystkiego, co rossyjskie. Urzędników Roszjan doglądają oni surowo nie tylko co do ich działalności służbowej, lecz także pod względem ich przekonań politycznych. Kontrolują nawet dzienniki, czytane przez Roszjan i jeżeli one mają kierunek czysto rossyjski, zaznaczają walkę polskiego separatyzmu z ideą rossyjską państwową, wówczas ci Roszjanie podlegają najrozmaitszym srogim przesładowaniom... Pragniemy zwrócić uwagę na konieczność obrony urzędników Roszjan przed samowolą takich osób, które zapominają pamiętnych słów monarchy, wypowiedzianych w Warszawie, o nierozłącznym związku narodowości polskiej z carstwem rossyjskiem“.

Uwagę prasy rossyjskiej zajmuje obecnie w wysokim stopniu katastrofa w Baku, wywołana pożarem zbiorników ropy naftowej, należących do Rothschilda.

Feljetonista dziennika Rossija, Doroszewicz, w artykule „Całopalenie w Baku“ wyowiada z powodu tej katastrofy szereg nader ciekawych uwag, przedewszystkiem zaś przedstawia jasno przyczyny katastrofy.

Zbiornik Rothschilda to wielki dół, obszaru około 2 dzies. otoczony wałem, a w tym dole pełno ropy, na 27 stóp głębokości. To jezioro naftowe znajduje się na pochyłości, spadającej ku morzu; a na tej pochyłości od samego wału, ciągnie się woska, gęsto zaludniona robotnikami, gnieźdzącymi się w ciasnych domach. Wszystko tu przesiąknięte jest naftą, odzież, domy, ziemia; na powierzchni ziemi leżą odsłonięte rury nafto-ciągowe. Niebezpieczeństwo pożaru ogromne, życie jak na wulkanie.

Pożar wznicił ktoś przez zemstę. Stróż widział zapalone pakuły, jak je wiatr nad powierzchnię zbiornika unosił; pozostawało dość czasu na zapobieżenie pożarowi, bo ropa zapala się dopiero po pewnym rozgrzaniu, ale nie było żoździ na brzegu. Powstał pożar. W zbiorniku ropy zawartość układa się w trzy warstwy, wierzchnią stanowi ropa czysta („sucha“), części wodne bowiem, jako cięższe, osiadają; drugą warstwę, średnią, tworzy ropa zmieszana z wodą, na spodzie zaś leży warstwa czystej wody (woda pochodzi z opadów

atmosferycznych). Dopóki pali się ropa czy sta, nie ma niebezpieczeństwa, tylko jest strata materialna. Nafta pali się spokojnie, dopóki ognie nie dosięgnie warstwy drugiej; wtedy rozgrzana woda zamienia się w parę i ropa zaczyna kipieć, a wreszcie, kiedy rozgrzeje się warstwa dolna, wrzenie jest tak silne, że ropa podnosi się w górę i „ucieka“, jak mleko, grzane w rondlu.

Taki wypadek stał się właśnie w zbiorniku Rothschilda. Ropa wylała się za wał i morze ognia zajęło w okamgnieniu pochyłość z woską i z ludźmi w niej zebanymi. Ilu ludzi zginęło, nikt, zdaniem autora, nie obliczy, bo w takim ogniu nawet kości zostały zwęglone; nikt też nie obrachuje, kogo brak, bo wiele tam było istnień sierocych, któremi się nikt nie interesował.

KRONIKA

Lwów, 18 lutego.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** przyjmował wczoraj deputację Towarzystwa „Jedności“ i „Przyjaźni“, która przybyła złożyć Najprzew. Arcypasterzowi hołd imieniem robotników katolickich. Ks. Arcybiskup wypytywał się o stosunki robotnicze we Lwowie i przyrzekł tym katolickim stowarzyszeniom swoje poparcie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Mianowani: Honorowym radcą konsystorskim ks. Jan Korczyński, proboszcz w Wojniłowie; dziekanem dołińskim ks. Hipolit Zaremba, proboszcz w Dolinie; administratorem in spiritualibus w Sasowie ks. Jan Jachimowicz, miejscowy wikaryusz. — Odznaczony M. et R. ks. Franciszek Iwanicki, proboszcz w Wołkowie, z okazji 60 letniego jubileuszu kapłańskiego.

Diecezja przemyska. Instytuowany na probostwo w Zabierzowie ks. Marceł Soczański, administrator tamtejszy.

Diecezja tarnowska. Zamianowani katechetami przy szkołach ludowych: ks. Jan Twardowski, dotychczasowy wikaryusz w Tuchowie; w Zakliczynie ks. Michał Kasprzykiewicz, zakonu OO Karmelitów w Pilźnie. — Przeniesieni: ks. Jan Sowiński z Bolesławia do Góry ropezyckiej, ks. Alojzy Guńkiewicz z Góry ropezyckiej do Tuchowa.

— **Z c. i. k. armii.** Kadet zastępcą oficera 23 p. obr. kraj. Robert Klima zamianowany został podporucznikiem w 36 p. obr. kraj.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że przystanek osobowy Schratzenberg, położony przy szlaku kolejowym Amstetten-Pontafel, został zamknięty z dniem 1 b. m.

— **Z kolei.** Ruch osobowy na szlakach Hadikfalva-Radowce, Radowce-Brodina i Karlsberg-Putna napowrót podjęto.

Dzisiaj zostanie przywrócony ruch ogólny na szlakach kołomyjskich kolei lokalnych.

Dnia 17 b. m. podjęto napowrót ruchu ogólny na szlaku Kopeczyńce-Husiatyn.

Podjęto również ruch ogólny na szlaku Karapcziu-Czudin.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 19 b. m., w Szkole realnej (ul. Kamienna 3) od godziny 7 do 8 prof. dr. K. Wojciechowski „Powieść polska w XIX wieku“ (Geneza i ogólny rozwój powieści przed wiekiem XIX).

— **Walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika** we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza).

— **Z Czytelni katolickiej.** Odwołana pogadanka O. J. Adamskiego T. J. na temat: „Powstanie ciała ludzkiego wedle teoryi transformizmu Edwarda Mivarta i ostateczne rozwiązanie kwestyi „powstania człowieka“ odbędzie się stanowiąc we środę, dnia 20 z. m. Początek o godz. 7 1/2.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek, 19 b. m., od godziny 6 ostatni wieczór z tańcami.

We środę, 20 b. m., o godzinie 8 zebranie przy śledziw. Lista otwarta.

— **Krajowe Stowarzyszenie męczczyzn i dam „Czerwonego krzyża“** wysłało odpowiednią ilość bielizny dla chorych w gminach nawiedzonych tyfusem plamistym w powiecie nowotarskim.

— **Złote gody** obchodzili onegdaj w mieście naszym pp. Świątkowscy, rodzice p. Antoniego Świątkowskiego, inspektora technicznej kontroli Dyrekcji skarbu. Błogosławieństwa sędziwej parze udzielił Najprz. ks. Arcybiskup Isakowicz w asystencyi ks. kanonika Chęcińskiego.

† **Józef Poliński.** Wczoraj zmarł w naszym mieście w 73 roku życia zasłużony profesor stenografii polskiej Józef Poliński. Ś. p. zmarły otrzymawszy w domu rodzicielskim wychowanie, wstąpił w roku 1848 do wojska, gdzie wkrótkiem czasie dosłużył się rangi podporucznika. W czasie swej służby wojskowej

odbył kompanię wojenną w r. 1848 i 1849 we Włoszech. W r. 1857 złożył egzamin rządowy z przepisów cłowych, a w r. 1858 egzamin rządowy z przepisów podatków konsumcyjnych i trzeci egzamin z rachunkowości państwowej, był przez dłuższy przeciąg czasu urzędnikiem skarbowym a następnie za czasów ś. p. Jana Dobrzańskiego administratorem *Gazety Narodowej*. Zaznajomiwszy się za granicą ze stenografią złożył w roku 1862 egzamin na nauczyciela stenografii przed wiedeńską komisją egzaminacyjną, a zarazem otrzymał nominację na nauczyciela stenografii w Akademii technicznej we Lwowie. W roku 1864 został zamianowany członkiem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii, ustanowionej na Wszechnicy we Lwowie. W r. 1865 był pomocniczym nauczycielem języka polskiego w szkole realnej we Lwowie. Od r. 1873 miał powierzoną sobie dyrekcję biura stenografów Sejmu krajowego. Uczył stenografii od r. 1864 do 1893 w wyższej szkole realnej; od r. 1873 do 1890 w II. gimnazjum stenografii niemieckiej; od r. 1880 do 1894 w IV. gimnazjum a od 1874 do 1890 w gimnazjum Franciszka Józefa. Zmarły ogłosił drukiem cały szereg dzieł z zakresu stenografii polskiej i wykształcił liczny zastęp zdolnych, i praktycznych stenografów.

Pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej 1. 4.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj rano zmarł nagle we Lwowie w biurze podurzędnik pocztowy Wekluk. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

— **Rozprawa karna** przeciw dr. Hermanowi Liebermanowi i towarzyszący o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionej przez napad na oficerów 58 p. p. w Przemysłu odbędzie się jutro, we wtorek, przed tutejszym trybunałem orzekającym. Rozprawie przewodniczyć będzie Wiceprezydent sądu krajowego p. Przyłuski.

— **Zaręczyny.** Z Warszawy donoszą: Adam Ludwik ks. Czartoryski, syn Władysława ks. Czartoryskiego, księcia na Klewanii i Żukowie, właściciela wielu dóbr ziemskich w Galicji, założyciela Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie, i drugiej jego małżonki ś. p. Małgorzaty Adelajdy Maryi z ks. d'Orléans, zaręczył się onegdaj z hr. Ludwiką Krasieńską, córką ś. p. Ludwika i małżonki jego Magdaleny z hr. Zawiszów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zakładzie na Kulparkowie, Franciszek Guberski, b. basista opery lwowskiej, w 46 roku życia.

We Lwowie, Emil Sławik, em. starszy zarządca magazynów wojskowych, w 65 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Szulislawski, zarządca tamtejszego zakładu miejskiego dla ubogich starców i kalek, w 62 roku życia.

W Skawinie, Karol Neumann, kontrolor podatkowy, przeżywszy lat 47.

— **Zamach samobójczy.** Dwudziestoltni syn nożownika L. zadał sobie w sobotę wieczorem dwa straszne pchnięcia w brzuch, tak, że wnętrzności na wierzch wyszły. Śmiertelnie rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego i przewiozło go do szpitala. Stan chorego jest groźny. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku miało być to, że ojciec czynił mu wymówki za znieważenie czynne jednego z kolegów.

— **Mianowanie.** Chemikiem miejskim m. Krakowa zamianowała tamtejsza Rada docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. med. J. Lembergera.

— **Karnawał w Krakowie** w ostatnich dwóch tygodniach bardzo się ożywił, ściągając gości ze wszystkich dzielnic dawnej Rzpltej. Jakkolwiek w tym roku zjazd jest może mniej liczny, Kraków zasługuje zawsze jednak na miano zimowego salonu Polski, co stanowi jego wielki urok. Po wspaniałych balach publicznych prasy i artystów, nastąpił cały szereg zabaw w domach prywatnych. I tak odbyły się bale u hr. Tadeuszów Dzieduszyckich i hr. Potockich pod „Baranami“. We środę tańczono u hr. Ledóchowskich z Wołynia, a w sobotę, dnia 16 b. m., hr. Adamowie Skrzyńscy gościnnie podejmowali u siebie liczne grono gości na świetnym balu. W niedzielę dawał bal p. Orłowski, dziś zaś wieczór tańczący na Szlaku u Prezesa Akademii i hr. Tarnowskiej, a jutro piknik w Grand-hotelu zakończy tegoroczne zapusty.

— **Burmistrzem** miasta Rawy wybrany został w dniu 14 b. m. ponownie dotychczasowy burmistrz, honorowy obywatel m. Rawy i poseł na Sejm krajowy, p. Władysław Górka.

— **Długowieczność.** W Brzeżanach zmarła w tych dniach Anna Sibulowa, obywatelka miasta Brzeżan, licząca 103 lat. Do ostatniej chwili była przytomną, pamiętała doskonale Napoleona i wojny jego i chętnie opowiadała o początkach przeszłego wieku.

— **Wypadek z bronią.** Z Przemysłu piszą nam: Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się małoletniego Jana Kuleby ze strzelbą, zostali służący gajowego Emila Swierzyńskiego w Ciemierzynach, Marya Horycz, oraz tegoż 9-miesięczny syn zranieni, pierwsza ciężko w lewą rękę, a dziecię lekko w nogę.

— **Trzeci Zjazd** dziennikarzy słowiańskich odbędzie się w Dubrowniku w czasie od 8—10 kwietnia.

— **Maks Pettenkofer.** W Monachium, jak wiadomo, odebrał sobie życie znakomity chemik, Maks Pettenkofer w 82 roku życia. Przyczyną samobójstwa genialnego uczonego były cierpienia fizyczne, i obawa obłąkania. Spuścizna naukowa zmarłego, zwłaszcza w chemii fizyologicznej i higienie jest olbrzymia i doniosła. Maks Pettenkofer urodził się dnia 3 grudnia 1818 roku w Lichtenheim, po ukończeniu w Monachium studiów pracował w laboratorium wielkiego Liebiga w Giessen, został w roku 1847 profesorem chemii. Pierwsze jego oryginalne badania naukowe tyczyły się żółci, poczem niepomiernej doniosłości są dalsze jego prace w zakresie higieny. On to zwrócił pierwszy uwagę na czystość powietrza i wody gruntowej na jej powstawanie i rozwój. Niemniej słynne i owocne dla nauki były badania jego nad oddychaniem i żywieniem zwierząt i ludzi; dał on nowe podwaliny całej nauce o przemianach materji. Dzięki wpływowi Pettenkofera wprowadzono na Uniwersytetach bawarskich katedrę higieny, w r. 1865 taką katedrę powierzono Pettenkoferowi, jako założycielowi higieny eksperymentalnej. W r. 1889 został prezydentem bawarskiej Akademii umiejętności. W r. 1894 przeszedł w stan spoczynku. Do najcenniejszych dzieł jego należą: „Badania nad sposobami rozpowszechniania się cholery“, „O zmianie powietrza w mieszkaniach“, „O farbach olejnych i o konserwowaniu obrazów“, „Stosunek powietrza do odzieży, mieszkania i gruntu“, „O środkach żywienia i o wartości ekstraktów mięsnych“, „O wartości zdrowia dla miasta“, „O stanie obecnym sprawy cholery“ (1887 r.), „Odczyty o kanalizacji“, „Ziemia i związek jej z życiem człowieka“ i t. d. Wielki fundamentalny „Wykład higieny“ wyszedł pod redakcją jego i Ziemssena. Redagował wreszcie czasopismo *Zeitschrift für Biologie* (do r. 1882) i *Archiv für Hygiene* (do r. 1894).

Śmierć Pettenkofera którego śmiało nazwać można twórcą nowoczesnej higieny, wywarła wszędzie a zwłaszcza w Monachium potężne wrażenie. Wszyscy upatrują w zmarłym prawdziwego dobroczyńcę ludzkości.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Tryestu telegrafują nam: W tutejszem obserwatorium zauważono onegdaj o godzinie 9 wieczorem dość silne wstrząśnienie ziemi.

— **Środek na raka.** Wszelkie usiłowania lekarzy i uczonych, mające na celu wynalezienie środka przeciw tej strasznej chorobie pozostały dotąd bezskuteczne. Od czasu do czasu rozechodzą się po świecie wieści o świeżo wynalezionym a skutecznym środku leczniczym, lecz żadne nadzieje w tym kierunku dotąd urzeczywistnione nie zostały. Obecnie znów dziennik rzymski *Messagero* podaje szczegóły o środku dr. Raneletti'ego, używanym w szpitalach w Rzymie z powodzeniem w wypadkach choroby raka. Środek ten nazywa się *mirmol* i jest płynem posiadającym własność wysuszenia złośliwych narośli, tak, że stają się zupełnie nieszkodliwymi.

— **Zbrodnia chojnicka.** Rozprawa karna przeciw Lewyemu o krzywoprzysięstwo, zakończyła się w sobotę wieczorem. Lewy uznany został winnym i skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

— **Niema dżumy.** Z Wiednia donoszą nam: Badania osoby zmarłej na okręcie Lloyda „Apollo“ stwierdziły, że dżuma jest stanowczo wykluczona jako przyczyna śmierci.

— **Zasądzenie prokuratora państwa.** Z Berlina donoszą: Prokurator państwa Oskar Münzer, który przed dwoma miesiącami został aresztowany pod zarzutem zbrodni zgwałcenia swej służącej, stanął onegdaj przed trybunałem sądu przysięgłych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał berliński oskarżonego na półtora roku ciężkiego więzienia i pozbawienia czci przez 3 lata. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

— **Ofiary lodu.** Z Berlina donoszą, że pod Ketzin załamało się wczoraj 6 chłopców jeżdżących na łyżwach; tylko jeden ocalał, reszta dostała się pod lód i utonąła.

— **Balon Zeppelina,** znajdujący się — jak wiadomo — na jeziorze Bodeńskim, został onegdajszą burzą prawie zupełnie zniszczony. Trzecia część powłoki balonowej zdarta w szmaty, szkielec aluminiowy pogięty. Strata trudna do powetowania.

— **Ofiara poświęcenia.** W Sofii postradał życie żandarm Georgi Christow, wśród smutnych okoliczności. Wóz kolei elektrycznej o mało nie przejechał małego chłopca. Christow rzucił się na ratunek chłopca, ale sam wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Pogrzeb Christowa odbył się na koszt rządu.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyrekcja teatru miejskiego nie ustaje w gorączkowej pracy, która ostatnimi czasy zapanowała w przybytku sztuki. Obecnie dramaturgia nad przysposobieniem najbliższej nowości. mianowicie sztuki Capusa „Pieniądz, albo życie“.

Z „Dyany“ Kozłowskiego rozpisano już rolę. Jest wszelka nadzieja, że piękne to dzieło, taki tryumf świętujący w Warszawie, znajdzie i u nas zasłużone powodzenie.

Wielkie niespodzianki gotuje repertuar operowy najbliższej przyszłości. Toczą się obecnie zabiegi o pozyskanie dla naszej sceny jednej z gwiazd europejskich, pierwszorzędnej śpiewaczki włoskiej, a zarazem zamysła dyrekcja pozyskać bodaj na kilka występów słynnego barytona San Marco.

P. Szulc wreszcie przygotowuje nowość „Wesołą dwójkę“ (Landstreicher) Ziehrera.

S. p. Julian Maszyński. Z pośród warszawskiej drużyny malarskiej ubywa postać bardzo sympatyczna, ciesząca się i miłością powszechną i uznaniem ogólnym. S. p. Julian Maszyński posiadał wielkie zalety umysłu i serca, charakter czysty i prawy. zamiłowanie do sztuki ogromne. Urodził się w Warszawie 19 kwietnia 1847. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział fizyko-matematyczny b. Szkoły głównej, który ukończył ze stopniem magistra, po czym dopiero przerzucił się na ułomowane studium sztuki, kształcąc się początkowo w szkole malarskiej prof. Gersona. Tak przygotowany, udał się w r. 1870 do Monachium, gdzie wkrótce się wyróżnił talentem i pracą, zdobywając odznaczenia i medal Akademii monachijskiej. Przebywał później w Paryżu, po czym po powrocie do Warszawy wyjechał na dłuższy pobyt do Algieru, z kąd z tęskną pełną studiów i szkiców wrócił, by na stałe osiedlić w mieście rodzinnym. Pierwszymi zaraz występami zdobył uznanie znawców i krytyki, które mu stało towarzyszyło przez całe lata 30 jego działalności artystycznej. więcej dwukrotnie jego prace nagrodami. Przeważnie akwarelista, doprowadził też w tym kierunku do wyższego stopnia doskonałości i artystyzmu, zdobywszy wydoskonaloną indywidualną technikę.

Z prac jego wybitniejszych niezapomniane są: „Rok 1812“ i „Do konwiktu“, jakoteż „Na rekolekcjach“, „Ze wspomnień babuni“, „Marabut“ i „Podział łupu“.

Jako członek Tow. zachęty sztuk pięknych zaszczycony zaufaniem, pełnił przez pewien czas obowiązki wiceprezesa Towarzystwa. Jemu też złożył i pracę ostatnią. Przed kilku jeszcze dniami nadesłał do Pałacu sztuki akwarelowy swój portret, który wraz z imieniem dobrze zasłużonym dla sztuki i społeczeństwa, wśród którego urodził się, żył i pracował, przejdzie do wdziernej pamięci potomnych.

W Paryżu w teatrze Vaudeville miano w tych dniach odegrać komedię p. Guignon p. t.: „Décadence“ z panią Rejane w głównej roli. Sztuka porusza temat małżeństw mieszanych między reprezentantami arystokracji francuskiej a bogatymi córkami Izraela. Obawiano się pewnych demonstracji; sztuka wprawdzie nie została przez cenzurę zakazana, ale wskutek prywatnej interwencji ministra oświaty cofnięto ją aż do spokojniejszych czasów.

„Tygodnika Podolskiego“, wychodzącego w Tarnopolu, ukazał się nr. 4. Znajdujemy w nim ciekawy artykuł p. t.: „Z niewydanych poezyj Mieczysława Romanowskiego“.

Pomnik Puszkina stanie niebawem pod Petersburgiem w miejscu, gdzie wielki poeta rosyjski został śmiertelnie raniony w pojedynku. Trzy szkielety tego pomnika wykonał z polecenia petersburskiej Rady miejskiej Polak, architekt Józef Dietrich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Fatinia“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego.

Jutro, we wtorek, po cenach niższych, „Romantycy“, komedia w 3 aktach Edm. Rostanda. — „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria Rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Gościnnie występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassera.

We środę po raz czwarty „Nawojka“, komedia w 3 aktach, przez Stanisława Rossowskiego.

Najbliższą nowością będzie „Pieniądz albo życie“ (La bourse ou la vie), komedia w 4 aktach Capusa, przekład Heleny Egerowej. Komedia ta grana była po raz pierwszy w Paryżu w teatrze Gymnase dnia 4 grudnia 1900 z wielkim powodzeniem.

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historia literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni Czasu pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

IV.

(Ciąg dalszy).

Charakterystyka Krasickiego i pism jego, przeważnie zgodna z powszechnym sądem krytyki, w ogóle dokładna i trafna, w szczególności nastroje pewne uwagi. Niepodobna nie zgodzić się na to, że Krasicki wielkim poetą nie był, że w jego poezji rozsądek, dowcip, górują nad wyobraźnią twórczą i uczuciem, że miał usposobienie nieco egoistyczne, że jego stosunek do Fryderyka Wielkiego zadziwia nas, razi i prawie oburza, że wreszcie pod wielu względami podobny jest nasz poeta do Horacego. Ale to tak często wskazywane podobieństwo do Horacego nie powinno nam zasłaniać tego faktu, że w Krasickim odzywa się — i to z wielką mocą — ton Juwenala, ton zgrozy tak szczery i potężny, iż nie można o nim powiedzieć, żeby nie był dostrójony do dramatyczności chwili historycznej. Autor wprawdzie bierze w obronę „Satyr“ Krasickiego od krytyki, która nie widziała w nich głębszej wartości moralnej, ale obrona ta, mojem zdaniem, jest dość wahająca się. Autor przyznaje wprawdzie, że Krasickiemu w satyrach „chodziło głównie o sens moralny, o naukę“, i że w jego chęci „satyr“ te miały być czemś więcej, niż zabawką i ćwiczeniem dowcipu, ale jednocześnie przyznaje, że jak Horacy „w lot chwycił śmieszności i słabości ludzkie i od niechęci je opisywał w „Satyrach“, a głębiej, do szpiku kości, do gruntu złego się nie dobiegał, tak i Krasicki zbiera wzory po Warszawie i po prowincji, więcej się z nich śmieje niż gorszy i z humorem raczej niż oburzeniem kładzie je w swoje satyry“ (str. 262). Otóż niewątpliwie jest w „Satyrach“ Krasickiego wiele humoru, więcej niż oburzenia, ale i słusznie, bo więcej małuje on wad i przywar takich, które wypływają ze słabości natury ludzkiej, polskiej w szczególności, aniżeli z przewrotności. Więcej o marotrach, karciarzach, pijakach, pysznych głupcach, żonach modnych, nawet oszustach zwyciężonych, mówi z humorem ale kiedy zwraca się do takich rzeczy, które grożą podwalinom przyszłości narodu, kiedy mówi o tych, co „kradną ojezyczne ławą i powolną“, o panach, co ciemiężą chłopów, o zepsuciu młodzieży, tam humor ustępuje miejsca zgrozie albo zabójczej ironii. Niewiele jest takich, o których, jak „Świat zepsuty“, to jużby trzeba było wiedzieć w Krasickim coś więcej, niż Horacego

Że nad „Monachomachią i Antimonachomachią“ autor się nie rozszerza, to rzecz zrozumiała, ale trudno zrozumieć, dlaczego w historii literatury, w której pi-rwiastek polityczny gra tak wielką rolę, o *Organach* Krasickiego znajdujemy zaledwie parowierszową wzmiankę. „Organy“, w których biskup warmiński porównywał posłów z klawiszami, na których gra Lucchesini, są dowcipne, a nie szczęściem bystre i prawdziwe; ale chciałyby się poważniejszego tonu i słowa“ (str. 444). I tylko tyle. A przecież *Organy* są niezmiernie ciekawym dokumentem, rzucającym światło na stosunek biskupa warmińskiego do stronnictwa patriotów. Nigdzie może jego bystry, trzeźwy i praktyczny rozum nie objawił się z taką siłą jak w tym dokumencie. Ton tego dokumentu wydaje się nam dziś za mało poważnym i takim się zapewne wydawał pierwszym wydawcom dzieł Krasickiego, którzy przez cześć dla „księcia poetów“ nie wciągnęli *Organów* do zbiorowego wydania jego utworów. Ale bądźmy sprawiedliwi i pamiętajmy, że *Organy* pisane były przed uchwałą 3 maja, przed Targowicą, przed powstaniem Kościuszki i ostatnim rozbiorem Polski, to jest przed tymi wszystkimi wypadkami, które dla oczu współczesnych i potomnych rzuciły cień tragiczny na rozprawę Sejmu Czteroletniego. Kiedy Krasicki pisał *Organy*, tego cienia jeszcze nie było, więc i ton tego utworu, jeśli go będziemy sądzili ze stanowiska współczesnego a nie późniejszego, nie wyda się nam tak niestosownym, jak się dziś zwykle wydaje.

O wiele surowszym, niż dla Krasickiego, okazał się autor dla Karpińskiego. „Karpiński — powiada — jest pierwszy poseur w Polsce. Pozuje w *Pamiętnikach*, pozuje w wierszach, pozuje w życiu, pozuje kiedy mówi, że niczego nie pragnie i nie żąda, pozuje na umysł poetyczny, na wielką i tkliwą duszę, nadewszystko pozuje na prostotę. Ustawicznie przesadza swoje uczucia, przygłada się sam sobie i ogląda się, czy mu się drudzy przypatrują“ (str. 384). Myślę, że to za ostro i że nazwa *poseur* a niedokładnie strzesza w sobie główne rysy charakteru Karpińskiego. Jest on niewątpliwie zajęty sobą nieustannie, ale nie można o nim powiedzieć, że pozuje, że pragnie wszystkich oślniewać

i obmyśla efekty na zimno. Jego zajęcie się własną osobą wypływa z niesłychanej, chorobliwej drażliwości, która go czyni podobnym nieco do Roussa; z tą drażliwością łączy się najzupełniejsza, prawie dziecinna naiwność. Wyobraźmy sobie teraz tego człowieka tak nadzwyczajnie drażliwego i dziecinnie naiwnego na tle sfery, gdzie przedewszystkiem po płóci i nad wszystkim góruje takt, przyzwyczajony, rozum, dowcip, zręcznie pochlebstwo, a zrozumiemy dobrze stosunek jego do świata warszawskiego i mecenasów literatury, przy czynny jego żalów i skarg, jego rolę, komieczną nieraz, a przecież budzącą współczucie. Nigdzie lepiej, szczerzej i pełniej nie wypowiedział się Karpiński, jak w swojej sławnej elegii *Powrót na wieś*; drażliwość i naiwność jego występuje tu w całym blasku i dlatego to tak się nam ona podoba. Czytamy ją tak, jak patrzymy na płaczące dziecko, któremu się stłukła błyszcząca zabawka: z uśmiechem pobłażania, ale i ze współczuciem dla naiwnej szczerości żalu. Tymczasem autor surowo karcąc Karpińskiego za jego elegię, dowodząc, że rzeczywistej krzywdy, na którą się skarży Karpiński, nie było, a gdyby nawet była, to *grosze Seelen dulden still* i t. d. Otóż, prawda, rzeczywistej krzywdy nie było, zgoda i na to, że Karpiński wielkiej duszy nie miał, nikt też mu jej z jego wielbicieli, o ile mi wiadomo, nie przypisywał; ale pytajmy, czy krzywda urojona nie tak dolega, jak rzeczywista? A Karpiński nie zmyślał swojej krzywdy, tylko ją sobie uroił, tak samo jak sobie uroił nadzieję świetnej przyszłości w słońcu łaski wielkopanńskiej; żał zaś, który w nim ta urojona krzywda wywołała, był tak samo szczery i prawdziwy, jak gdyby był pochodził z rzeczywistej. A i to, co pisał w końcu elegii o swojej rezygnacji, o swoim współczuciu dla obywatela, nie wyda się nam czemś słowem i pozą, gdy rzucimy okiem na ostatni bardzo interesujący okres jego życia, kiedy skwitowawszy z marzeń o łasce pańskiej, zaczął sam pracować na własny dom spokojny i kawałek własnej ziemi, kiedy nieraz sam z motyką w ręku stawał do karczowania lasu i rozaczał patryarchalną opiekę nad wieśniakami i kolonistami Kraśnika.

Co się tyczy artystycznej wartości poezji Karpińskiego, to ta niewątpliwie jest znacznie niższą od sławy, jaką ta poezja cieszyła się za życia poety, a z jego sianek, tak jeszcze wychwalanych przez Mickiewicza, możnaby dziś zaledwie jedną — rzecz godną uwagi — najdawniejszą, odczytać z zadowoleniem. Ale można wybrać z jego poezji lirycznej pewną niewielką ilość utworów, które się odznaczają prawdziwym wdziękiem prostoty, wdziękiem, jakiego żaden inny współczesny poeta nie posiadał i to stanowi, mojem zdaniem, główny tytuł Karpińskiego do sławy

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

Lwów, 18 lutego.

(Echa defraudacji w gal. Kasie oszczędności.)

W sobotę popołudniu przemawiali syn dyk Kasy oszczędności dr. Paweł Dąbrowski, żądając w razie zasądzenia oskarżonych imieniem Kasy oszczędności zwrotu kwoty 80.000 zł. i 3.666 zł., a następnie obrońca Ziolkieckiego dr. Kwiatkowski.

Dzisiejszą przedpołudniową rozprawę wypełniło przemówienie obrońcy Gąsiorowskiego, dr. Maxa, po czym trybunał udał się na naradę.

Po czterogodzinnej naradzie trybunału, ogłosił przewodniczący rozprawy radca sądu krajowego p. Łuczkiwicz wyrok, uwalniający Walentego Ziolkieckiego i Ferdynanda Gąsiorowskiego od oskarżenia o współwinę w zbrodni sprzeniewierzenia.

(Niezwyczajny okaz oszusta.)

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw Janowi Pawłowi Adamskiemu, 31 lat liczącemu, żonatemu, bezdzietnemu, b. aktorowi prowincjonalnemu, karanemu dwukrotnie za zbrodnie oszustwa, raz za zbrodnie uczestnictwa w kradzieży, i raz za włóczęgostwo — o zbrodnie oszustwa i gwałtu publicznego.

Według aktu oskarżenia przedstawia się cały szereg zbrodni, zarzuconych podsądnemu w następujący sposób:

Oskarżony Jan Paweł Adamski korzystając ze znajomości z obywatelem ziemskim Janowskim, podrobił list jego, poszedł następnie z listem tym do krawca Kosiby w Krakowie i od niego w dniu 12 września 1891 wyłudził pod fałszywym nazwiskiem Karola Brzozowskiego ubranie wartości 45 zł. Kosiba dowiedziawszy się od Janowskiego, że padł ofiarą oszusta, spowodował śledztwo przeciw rzekomemu Brzozowskiemu. Adamski jednak był już tymczasem w Warszawie. W Warszawie bawił oskarżony lat kilka a obznajomiwszy się ze stosunkami tamtejszymi,

począł operować na wielką skalę. Z nazwiskiem jego połączona jest bowiem olbrzymia malwersacja z akcyami kolei bałtyckiej, których sfalszowano i w obieg puszczone przeszło na pół miliona rubli. Śledztwo jednak w tej sprawie zostało z niewytłomaczonych powodów zastanowione. Wkrótce Adamski został dyrektorem teatralnej trupy prowincjonalnej w Kaliszu i napisał nawet dramaty p. t. „Dreyfus na wyspie dyabelskiej“ i „Czarna dama“. W r. 1897 zawitał Adamski do Lwowa, gdzie przez jakiś czas był współredaktorem antysemitckiego pisma *Naród*. W tym mniej więcej czasie sfalszował czek jednego z banków warszawskich na imię firmy Baumritter i Aschenberg na 410 zł. a książeczkę krakowskiej kasy oszczędności, na której złożona była kwota 1 zł. 50 ct. na imię jakiegoś Kwiatkowskiego, przerobił na 23 000 zł. Czek ów zastawił u p. Józefa Stroha, książeczkę zaś u niejakiego Feibischa Rentschlera i wyłudził od nich w ten sposób 495 zł. Zanim poszkodowani dowiedzieli się o oszustwie, Adamski był już po za Lwowem a mianowicie bawił w Wiedniu. Tu w krótkim czasie zdołał pod nazwiskiem hr. Aschenberga naciągnąć rzeźnika Józefa Philippa na 250 zł., zastawiając u niego drugi egzemplarz czeku na bank warszawski i sfalszowaną książeczkę krakowskiej Kasy oszczędności. Równocześnie wytoczył Adamski dyrekeji kolei państwowych proces o zaginiony w czasie podróży kufer, udowadniając za pomocą sfalszowanych rachunków i dokumentów sfingowaną swoją pretensję w kwocie 1335 zł.

Następnie, nie czekając na wynik procesu z dyrekeją kolei państwowych wyjechał Adamski do Zurychu, celem przeprowadzenia zuchwałej operacji, której ofiarą paść miał warszawski dom „I. G. Bloch“. Zatelegrafował on mianowicie do prokurenta tej firmy, aby zurychskiemu domowi bankowemu polecił wypłacić na imię Józefa Kościelskiego z Miłosławia kwotę 18158 zł. Dzięki tylko przypadkowi wyszło oszustwo na jaw tak, że firma Bloch znacznej szkody nie poniosła.

Z Zurychu przeniósł się Adamski do Genewy, gdzie stanąwszy w jednym z tamtejszych hoteli pod nazwiskiem Nicolay Terechenko, wyłudził od hoteliera kwotę 90 zł. pod pozorem chwilowej pożyczki. Czując jednak pościg policji szwajcarskiej za sobą, wyjechał czemprędzej do Wiednia, gdzie za pośrednictwem spedytora Ignacego Adolfa wysłał pod adresem K. Knoll we Lwowie bezwartościowy obrazek, za zaliczkę 700 zł. i na list freightowy wyłudził od Adolfa 25 zł.

Równocześnie zaznajomiwszy się z p. Sabiną Orlewicz, której przedstawił się jako bar. Aschenberg, przyjacieli jej syna s. p. Wiktora, wyłudził od niej akcyę banku hipotecznego na 100 zł., pod pozorem, że syn jej s. p. Wiktor był mu dłużny kwotę 200 zł.

Jakiś czas następnie podróżował Adamski po rozmaitych miastach. Przybywszy napowrót do Wiednia, zaasekurował się w jednym z tamtejszych Towarzystw asekuracyjnych na 1000 zł. i wyjechał w krótkim czasie do Berlina. Wkręciwszy się tu w towarzystwo wybitnych działaczy politycznych na Śląsku, takich jak Ciencięła i Michejda, zakładał pod ich egidą nowe polityczne towarzystwo, skierowane głównie przeciw socyalistom.

W czasie pobytu w Cieszynie zmyślił Adamski wypadek, w którym miał utracić wskazujący palec i za pośrednictwem pewnej wybitnej osobistości galicyjskiej uzyskał to, że Towarzystwo wypłaciło mu premię asekuracyjną nawet bez zbadania całego wypadku.

Przy tych różnorodnych interesach nie zapomniał Adamski także o procesie, jaki wytoczył dyrekeji kolei państwowych z powodu zaginięcia kufra. Nie wiedząc jednak o tem, że dyrekcja kolei państwowych oddała sprawę do prokuratorji Państwa, wysłał Adamski list do dyrektora kolei państwowych p. Wierzbickiego, w którym groził mu zrobieniem doniesienia do Ministerstwa na wypadek, gdyby sprawa kufra nie została w najkrótszym czasie załatwioną. Prokuratorja Państwa z powodu tego listu oskarżyła Adamskiego o gwałt publiczny.

Ostatecznie był Adamski aktorem prowincjonalnym, w Przemyslu, gdzie w roku 1899 na rekwizycję p. Stroha i Rentschlera został aresztowany.

Nadto oskarża Prokuratorja Państwa Adamskiego o meldowanie się pod fałszywym nazwiskiem i o fałszowanie pasportu do Rosyi.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Schneider, broni oskarżonego dr. Leser. Do rozprawy powołano 30 świadków.

Rozprawa potrwa kilka dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Schodnica. Na onegdajszym posiedzeniu rady zawiadowczej Towarzystwa „Schodnica“ przedłożono bilans za rok 1900. Wykazuje on czysty zysk w kwocie 2,036.205

koron. W myśl statutu część przeznaczoną będzie do rezerwy i na tantiemy, poczem zostanie 1.794.831 koron do rozdziału. Rada zawiadująca proponuje walnemu zgromadzeniu, zwołanemu na dzień 2 marca, rozdział dywidendy po 110 koron na akcje. Pozostała reszta 34.831 koron przeniesioną będzie na nowy rachunek. W r. z. dywidenda wynosiła 120 koron.

Waszyngton, 18 lutego. (Telegram). Departament stanu zawiadomił onegdaj oficjalnie ambasadora rosyjskiego o zaprowadzeniu cła na cukier rosyjski.

Waszyngton, 18 lutego. (Telegram). Zdaje się być rzeczą pewną, iż pomiędzy Rosyją a Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki wybuchło ostre przesilenie we wzajemnych stosunkach handlowych. Niebawem ma być ogłoszony ukaz rosyjski, zarządzający podniesienie o 50 proc. cła od maszyn i metalurgicznych wyrobów amerykańskich. W razie takiego podwyższenia utrudnionymby był niezmiernie wywóz tych towarów do Rosyi, których wartość w roku zeszłym wynosiła przeszło 30 milionów.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go lutego. Pszenica gotowa 7 60 do 7 80, pszenica na termin 7 30 do 7 60, żyto gotowe 6 50 do 6 75, żyto na termin 6 40 do 6 60, owies obrobny gotowy 6 30 do 6 60, owies na termin 6 20 do 6 50, jęczmień pastewny 5 60 do 5 85, jęczmień browarniczy 6 — do 6 75, rzepak 14 — do 14 50, lnianka 10 50 do 11 —, groch pastewny 6 25 do 6 50, groch do gotowania 6 75 do 7 —, wyka 6 50 do 7 —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5 75 do 6 —, hreczka 7 — do 7 25, konieczyna czerwona galicyjska 55 — do 70 —, biała 35 — do 75 —, szwedzka 45 — do 75 —, tymotka 19 — do 26 —, kukurudza — do —, nowa 5 80 do 6 —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17 15 do 17 25, paritas Tarnopol na termin 16 75 do 17 —, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał, jak donosimy w urzędowej części, Najd. Arcyksiężniczce Elżbiecie, która w tych dniach obchodziła w Madrycie, gdzie bawi u Swojej córki, królowej regentki Krystyny, 70 rocznicę swych urodzin oraz Najd. Arcyksiężnej Maryi Matłonce Najd. Arcyksięcia Rainera, wielkie wstęgi orderu Elżbiety.

Najj. Pan przyjmował w sobotę na osobnych posłuchaniach P. Ministra obrony krajowej generała Welsersheimba i węgierskiego ministra rolnictwa Daranyiego.

Najd. Arcyksiążę Otto, który zapadł był na influencję w skutek czego nieopuszczał przez dni kilka swoich komnat, wyjechał przedwczoraj do Abbazii.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że w najbliższy czwartek prezydium Izby dep. będzie na posłuchaniu u Najj. Pana celem zawiadomienia Jego Ces. Mości o uchwalonej przez Izbę manifestacji lojalności.

W sobotę o godzinie 3 po południu odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera Rada ministerjalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Na dzisiaj — jak donoszą z Wiednia — naznaczoną została konferencja P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera i Prezydenta Izby dep. hr. Vettera z deputowanymi br. Palfym, dr. Kaizlem i dr. Pacakiem.

N. Fr. Presse dowiaduje się, iż nieprawdziwą jest wiadomość, pochodząca ze źródła czeskiego, jakoby sprawa interpelacji w innych językach niż niemieckim, była już na drodze pomyślnego załatwienia. Rokowania Prezydenta hr. Vettera z przewodcami stronnictw, doprowadziły dotychczas, wedle informacji tegoż dziennika, jedynie do stwierdzenia wzajemnych żądań, nie zaś do wyrównania przeciwności.

„Dziennik rozporządzeń państwowych“ ogłasza konwencję sanitarną z dnia 19 marca 1897 (ratyfikowaną przez Najj. Pana w Ischl dnia 23 czerwca 1898), którą zawarły Austro-Węgry ze wszystkimi niemal mocarstwami i państwami europejskimi oraz z Persyą.

Przez dwa dni w piątek i sobotę stolica Węgier była widownią burzliwych demonstracji robotników pozbawionych pracy. Policja była zmuszoną wystąpić w znacznej sile a z trudem tylko powiodło się jej rozproszyć zbiegowisko. Aresztowano kilkadziesiąt osób, z których 15 oddano sądowi.

Sejm prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego zwołany został do Poznania na 24 lutego. Komisarzem rządowym mianował król naczelny prezes regencji dr. Bittera, marszałkiem bar. Wilamowicz-Moellendorffa a wicemarszałkiem szambelana hr. Teodora Żółtowskiego z Nekli.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Correspondenz*, że ruch słuchaczy uniwersyteckich przeniósł się także do Moskwy, gdzie wśród młodzieży rozrzucono podburzające proklamacje, wzywające do zaprzestania uczęszczania na wykłady. Na bardzo burzliwym zebraniu, w którym wzięło udział około 300 studentów zapowiedziano w imieniu wszystkich słuchaczy uniwersytetu obstrukcję.

W dniach ostatnich rozeszła się pogłoska, że dawniejszy z przed lat wielu ambasador niemiecki w Petersburgu generał Werder, który jest na dworze rosyjskim *persona gratissima*, uda się w najbliższym czasie do Petersburga w misji poufnej, rzekomo celem zażegnania nieporozumień istniejących pomiędzy Rosyją i Niemcami. Wiadomości tej zaprzecza stanowczo *Nordd. Allg. Ztg.* dodając, że pomiędzy temi mocarstwami nie istnieją w ogóle jakie bądź nieporozumienia. Z innej strony zaprzeczają, że zupełnie bezpodstawną jest pogłoska, jakoby podróż cesarza Wilhelma do Anglii wywołała niezadowolenie na dworze petersburskim i by w tej właśnie sprawie gen. Werder miał jechać do Petersburga, a jest ona tembardziej bezzasadna, że car z carową chcieli również udać się na pogrzeb królowej, a zaniechali tego tylko za radą lekarzy.

Nowy włoski minister spraw zagranicznych Prinetti złożył oficjalne wizyty ambasadorom Niemiec, Austro-Węgier i Anglii.

Księciu Ferdynandowi bułgarskiemu, który powrócił onegdaj do Sofii, wręczył Petrow dymisyę całego gabinetu, motywując ją tem, że gabinet został powołany do przeprowadzenia nowych wyborów do Zgromadzenia narodowego, a skoro to nastąpiło, uważa misyę swoją za ukończoną. Książę przyjmując dymisyę, porucił Petrowowi sprawowanie nadal prowizorycznie urzędowania.

O stanie zdrowia następcy tronu bułgarskiego ośmioletniego ks. Borysa nadechodzą niepokojujące wiadomości. Wedle *Politische Correspondenz* agent dyplomatyczny bułgarski w Wiedniu otrzymał w sobotę po południu z Filipopola telegram z doniesieniem, że ks. Borys zapadł powtórnie na odrę i dość silne zapalenie prawego płuca. Do łóża chorego powołano profesora dr. Eschreichera z Gracu.

Z kół dyplomatycznych w Konstantynopolu donoszą, że oprócz ambasadora rosyjskiego o czym już donosiliśmy — także ambasador francuski poczynił Wysokiej Porcie poważne przedstawienia, wykazując nieodzowną potrzebę tłumienia rewolucyjnej agitacji komitetu macedońskiego. Wskutek tego władze w Macedonii otrzymały surowe polecenie rozwinięcia nadzwyczajnej czujności i śledzenia agitacji rzeczonożnego komitetu. W niektórych miejscowościach wzmocniono posterunki wojskowe i żandarmerji.

Organ komitetu macedońskiego potwierdza, że rosyjski konsul w Sofii zawiadomił prezesa komitetu macedońskiego, Sarafowa, iż Rosyja stanowczo potępia akcyę tego komitetu. — Dziennik ów dodaje jednak, że opinia „przemądrych dyplomatów“ nie jest dla komitetu rozstrzygającą.

Z Ueskibu donoszą do dzienników zagranicznych: Członkowie bułgarskiego komitetu macedońskiego ranili onegdaj ciężko sztyltem serbskiego popa z Ueskib, w chwili, gdy tenże znajdował się na otwartym polu w drodze z rosyjskiego konsulatu do mieszkania walego. W ostatnim czasie zamordowali Bułgarzy w wilajecie kossowskim 21 Serbów, a 50 poranili. Pomiedzy serbskimi Macedończykami panuje wskutek tego ogromne oburzenie.

W Paryżu odbył się przedwczoraj ślub kościelny prezydenta Izby deputowanych De-

schanela w obecności prezydenta Loubeta, licznych dostojników państwowych i członków ciała dyplomatycznego.

Cieho, bez wielkiej wystawności odbył się w Madrycie ślub infantki hiszpańskiej, Maryi de las Mercedes z jej kuzynem Karolem Bourbonem, hrabią Caserty. Zamiast w majestatycznej Atosze, w owym starożytnym kościele, w którym od wieków infantki hiszpańskie podawały swe dłonie narzeczonym, odbył się ślub w skromnym zacisku kaplicy zamkowej, aby ze względu na wzburzone umysły uniknąć historycznej kawkalkady przez ulice Madrytu; klasztor „Atochoa“ leży bowiem na końcu Prado, największej arterji komunikacyjnej miasta.

W Madrycie zresztą, jak donosi depesza panuje już spokój. Ale bo też tutaj, tak samo jak na prowincyi, szczególnie zaś w Seville i Walencyi zarządzono jak najdalej idące środki ostrożności.

Władzom czuwającym nad utrzymaniem porządku wiele są na rękę dotkliwie mrozy, które nagle chwyciły i zadyunki śnieżne, utrudniające gromadzenie się tłumów na ulicach.

Dzienniki madryckie donoszą, iż w skutek zająć ostatnich dni wybuchło przesilenie gabinetowe. Przypuszczają, że Silvela podejmie się utworzenia nowego gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. Na bal u hr. Gołuchowskiego rozesłano przeszło 1000 zaproszeń. Najj. Pan przybył w uniformie Swego pułku dragonów. W westybulu powitał Monarchę hr. Gołuchowski, a na I. piętrze hrabina Gołuchowska. Najj. Pan podał hrabinie ramię i wszedł z nią do wspaniale udekorowanej sali balowej. Za Monarchę postępował hr. Gołuchowski z Najdost. Arcyksiężniczką Elżbietą Maryą, potem Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Arcyksiężniczką Maryą Józefą, dalej inni Arcyksiężęta. Między obecnymi zauważono naczelników prawie wszystkich władz, adjutantów generalnych, dyplomatów bawiących w Wiedniu, Gubernatora Bilińskiego, P. Ministra wojny, P. Prezydenta Ministrów Koerbera ze wszystkimi członkami gabinetu, br. Gautscha, ks. Windisch-Graetza, hr. Vettera, Luëgera, marszałka Gudenusa i wielu członków obu Izb parlamentu. Najj. Pan rozmawiał z ambasadorami: niemieckim Eulenburgiem, rosyjskim br. Kapnistem, francuskim mrgr. Reverseaux, z br. Chlumeckym i t. d.

Wiedeń, 18 lutego. Wczoraj wieczór odbył się u JE. P. Ministra spraw zagr. i hrabiny Gołuchowskiej świetny bal na który przybył Najj. Pan z Wnuczką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą Maryą. Przybyli członkowie ciała dyplomatycznego wysocy dygnitarze, wybitne osobistości polityczne i wielu posłów, między tymi dr. Weigel, Włodzimierz Gniwosz, dr. Kozłowski i inni. Najj. Pan zabawił półtora godziny; rozmawiał dłuższy czas z hr. Gołuchowskim, Weiglem, Kozłowskim i Gniwoszem, a żegnając się z hrabiną Gołuchowską winał jej tak świetnego balu. Zabawa trwała do rana.

Wiedeń, 18 lutego. Wiadomość przesłana jednemu z pism porannych lwowskich o krwawo zakończonym pojedynku na pistolety między posłami Gniwoszem a dr. Kosem jest zupełnie mylną i pozbawioną wszelkiej podstawy. P. Gniwosz był wczoraj na balu u P. Ministra hr. Gołuchowskiego, gdzie z nim rozmawiał Najj. Pan, a dzisiaj rano widziano go w parlamencie.

Wiedeń, 18 lutego. Wiadomość jednego z tutejszych pism o grożącym przesileniu w prezydium Izby posłów uważają za nieprawdziwą. Dziś przed południem odbyły się konferencje do niczego nieobowiązujące pomiędzy Prezydentem i kilku członkami parlamentu. We czwartek o 10 rano uda się Prezydium Izby posłów do Najj. Pana celem złożenia imieniem Izby manifestacji lojalności.

Wiedeń, 18 lutego. Podług wiadomości otrzymanej przez dyplomatyczną agencję bułgarską w Wiedniu, stan zdrowia następcy tronu bułgarskiego ks. Borysa poprawił się.

Warszawa, 18 lutego. (Tel. prywatne). Dnia 16 b. m. otwarto tu czwartą scenę w ogrodzie saskim. Na wstępie odegrano obrazek Sienkiewicza „Czyja wina“ a potem „Wujaszek całego świata“ Benedykta.

Charków, 18 lutego. (Tel. prywatne). Komitet z urzędu i ze strony przedsiębiorstw ogłasza wynik śledztwa z powodu katastrofy w Biłym Gorodku. Według tego sprawozdania spaliło się 11 dorosłych a 7 dzieci, 7 osób zmarło z poparzenia, a 109 poparzonych leczy się. Spaliło się 11 domów. Pretensye z powodu katastrofy są wielkie. Poszkodowanym wypłacają pretensye do wysokości 150.000 rubli. Wiele osób wyjeżdża w inne okolice.

Belgrad, 18 lutego. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że za dni kilka nastąpi rekonstrukcja gabinetu Jovanovica.

Cronberg, 18 lutego. Stan ogólny cesarszowej wdowy Fryderykowej jest całkiem zadowolniający.

Walencya, 18 lutego. Według doniesienia dzienników, zaszły w mieście Jativa onegdaj antyklerykalne manifestacje.

Paryż, 18 lutego. *Figaro* ogłasza pismo hrabiego Maille, męża zaufania Don Carlosa, w którym powiedziano, że Don Carlos zerwał z hr. Caserta wszelkie stosunki od czasu, jak ten udał się do Madrytu a synowie jego wstąpili do armii hiszpańskiej.

Paryż, 18 lutego. W wyborze ściślejszym w 11 okręgu został wybrany socyalista Allemane posłem do Izby deputowanych. Koutrikandyatem był Maks Regis.

Bruksela, 18 lutego. Z mieszkania tutejszego posła holenderskiego skradli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy. w czasie, gdy on bawił na uroczystościach weselnych w Hadze, paczkę zawierającą polityczne dokumenta.

Madryt, 18 lutego. W dobrze poinformowanych kółach tutejszych sądzą, że gabinet na najbliższej radzie ministerjalnej, która odbędzie się we środę, postanowi wnieść prośbę o dymisyę. Uważają za rzeczą pewną, że Silvela otrzyma misyę złożenia nowego gabinetu.

Madryt, 18 lutego. Jak zapewniają, ministerstwo poda się w piątek do dymisyi. Wszystkich aresztowanych podczas ostatnich demonstracji wypuszczono na wolność.

Londyn, 18 lutego. *Times* donosi z Nowego Jorku pod datą wczorajszą: W tutejszych kółach wywołały represalia ze strony Rosyi przez podwyższenie cła od niektórych towarów amerykańskich wielkie wrażenie. Import z Ameryki do Rosyi jest 2 razy taki jak eksport do Ameryki.

Londyn, 18 lutego. Z Saint Johns w Nowej Finlandyi donoszą: Dnia 3 b. m. rozbił się parowiec angielski w zatoce Trinityskiej. Załoga składająca się z 24 osób utonąła.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 18 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Dear: Dewet i Stein na czele 2000 ludzi przekroczyli linię kolei żelaznej koło Houtkrael. Granaty angielskie rozproszyły oddziały nieprzyjaciół. Boerowie ponieśli znaczne straty. Anglicy zabrali cały konwój Deweta i zdybyli 100.000 nabojojów.

Kapstadt, 18 lutego. Tutejsi robotnicy w liczbie około 5000 ludzi zastanowili, z obawy dzumy wszystkie prace i opuszczają gromadnie miasto.

Wiedeń, 18 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 lutego 1901 r.: Banknoty w obiegu 1.317.488.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 33.211.000), rezerwa kruszowa 1.236.918.000 (więcej o 7.099.000 K), portfel wekslowy 260.371.000 (mniej o 45.127.000 K), lombard papierów 56.121.000 (mniej o 835.000 K), banknoty wolne od podatków 251.745.000 (więcej o 40.302.000 K).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lutego 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyę austriackiego Zakładu kredyt. 671 50, Akcyę węgierskiego Zakładu kredyt. 681 50, Akcyę Anglobanku 273 50, Akcyę Unionbanku 537 —, Akcyę Länderbanku 411 —, Akcyę Bankvereinu 468 —, Akcyę Bodencredit 886 —, Akcyę galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcyę Kolei państwowych 670 75, Akcyę Kolei Południowej 106 50, Akcyę Tramway A) 271 —, Akcyę Tramway B) 268 50, Akcyę Kolei Elbethal 482 —, Akcyę Kolei Północnej — —, Akcyę Kolei Czerniowieckiej 542 —, Akcyę Alpiny 433 50, Akcyę Rima Muranyi 473 50, Akcyę Praskiego Towarzystwa żel. 1540 —, Akcyę Fabryki broni — —, Akcyę Tureckie tytoniowe 299 —, Obligacyę węgierskiej indemnizacji 91 60, Renta majowa 98 40, Austriacka Renta koronowa 98 15, Węgierska Renta koron. 93 25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91 25, 4 pre. Listy Banku krajowego 91 75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 98 75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89 50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98 —, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4 pre. Galic. Obligacyę propinacyjną 95 75, 4 pre. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92 30, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87 50, Losy tureckie 112 75, Marki 117 45, Ruble 253 75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszecch nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
odkłada od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzkich 6, I. schody.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Nowy sensacyjny program. Les Alexandros, najznakomitsza trupa akrobicka. Józef Modl, humorysta teatru Ronachera we Wiedniu. Jean Mora et la belle Lola, komiczny akt muzykalny. Carmen Carreno, fenomen wokalny. Hrabina Ferrucy, śpiewaczka liryczna. Victoria Belling, zonglerka. Ferry i Perry, modernistyczne karykaturzystki. Huberto Vincento, naśladowca zaby. Sakuntala, ze swoimi 6 wężami. Bilety wczesniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. lutego 1901.

I. Akcyje za sztukę.

	placą	żądają
	waluta koron.	K. h. K. h.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	630	648
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 k.)	354	364
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	429
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	527	535
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	150
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	410
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	420
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% " " 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	109 50	—
" " 4% w. a. los. w 50 l.	98 10	98 80
" " 4% w. a. los. w 50 l.	90	90 70
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	98 70	99 40
" " 4% w. a. los. w 57 l.	92	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	92	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	93	93 70
4% los. w 56 lat	91	91 70
III. Oblig. za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 60	96 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	101 70
" " 4 1/2% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4% Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	92 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	100	—
" z roku 1893	92 20	92 90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	87 70
" " 4 1/2% po 200 k.	96 70	97 40
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65	69
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli. rosyjskich srebrnych	253	257
100 rubli rosyjskich papierowych	253 20	255 20
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego 1901.

A. Ogólny dług państwa.

	placą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
lut-y sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 Intego 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Rey z Psar, J. hr. Mycielski z Przeworska, Br. Błażowski z Nowosiółek, A. Szumski z Borysławia, L. Horodyski z Kolędzian, St. Ryłski z Uhrynowa, W. Postruski z Wojniłowa, A. Zaleski z Podola ross., J. Michejda z Cieszyna, A. Jabłoński z Wiednia, K. Makowiecki z Odessy, St. Naganowski z Brzechowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. ks. Ogiński z Bobrek, JE. Jędrzejowicz z Rzeszowa, K. hr. Komierowski z Sobolowa, A. Chołoniewski z Czortkowa, S. hr. Dzieduszycki ze Strzyja, F. hr. Łoś z Chocimia, W. hr. Łoś z Zyznowa, T. Jędrzejowicz z Jasła.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-

sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

	placą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.75	138.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	169.50
" " 1864 po 100 zł.	203.—	—
" " 1864 po 50 zł.	203.—	—
Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.25
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.25	115.25
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	494.—	498.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	119.—	119.80
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	427.35	429.35
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.95	97.95
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.50	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.15	118.35
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.45	93.65
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.—	99.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	141.35	142.35
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	166.25	167.25
" " za 50 zł. (100 kor.)	166.25	167.25
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	—
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	92.25	93.25
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.75	111.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—	—
" " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.—	99.—
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
" " " " " 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
" " " " " 4 pr. stare	93.—	94.—
" " " " " 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.40
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	98.75	99.75
" " " " " 50 lat los. 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.10	98.90
" " " " " 1887 4 pr.	100.20	101.—
" " " " " 1888 4 pr.	98.10	98.80
" " " " " 1891 4 pr.	98.10	98.90
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.75	87.75
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	105.50	106.50
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
" " " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.50
" " " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.75	95.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	14.25	15.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	392.—	393.50
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	74.—	75.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	65.75	67.75
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	58.—
Palffy 40 zł. mk.	143.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.50	48.50

	placą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	63.—
Salna 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.—	68.—
St. Genois 40 zł. mk.	210.—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	450.—	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 240 kor.	272.—	274.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2463.—	2469.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	672.—	673.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1429.—	1430.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	640.—	643.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411.—	412.—
" Austro-węg. 600 zł.	1686.—	1690.—
" Związkw. (Unionbank) 200 zł.	539.—	541.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.75	259.75
Zivnostenska banka 100 zł.	266.50	267.—

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6300.—	6320.—
Kołońj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	545.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	—	—
" węg. galicji. I. 200 zł.	421.—	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	773.—

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	825.—	830.—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	858.—	862.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	437.50	438.50
Prażkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1560.—	1570.—
Schodniy 500 kor.	1445.—	1455.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	468.—

N. WEKSLA.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42	117.60
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240.60	240.80
Paryż za 100 franków	95.40	95.52
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.60	118.—
Włoskie banki	90.25	90.45
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.10	19.12
20-markówka	23.50	23.58
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.53	2.54

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiany odwrotną
poczta bez doliczenia prowizyi.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 68/00 (3) [1150 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach Oddz. V. ogłasza, że Antoni Pogorzelec zmarł dnia 20. lutego 1890 w Radochońcach bez pozostawienia ostatniej woli r. zporządzenia.
Ponieważ miejsce pobytu tegoż syna i spadkobiercy Piotra Pogorzelca nie jest znanem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do objęcia spadku tego lub też pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z adv. dr. Pisekiem jako kuratorem dla niego ustanowionym będzie przeprowadzoną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Mościska, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. A. 141/00 (77) [1112 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż w dniu 5. lutego 1810 umarł ks. Egidysz Rusocki, proboszcz w Oświęcimie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ powołana do jego spadku Olimpia z Orderowskich Walewska w niewiadomym miejscu przebywa, a powołani do spadku po Egidysz Rusockim przez głowę Anny Michałowskiej, Krystyny Oraczewskiej, Emilii Błęzińskiej i Cecylii Tar-

łowej dziedzice są sądowi nieznani, przeto wzywa się Olimpię Walewską i wszystkich, którzy z tytułu dziedziczenia

Licytacje.

L. cz. E. 1321/00 (7) [1321]

Na żądanie dra Józefa Jezierskiego, odbędzie się dnia 11. marca 1910 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja 2/5 części realności lwh. 127 Rozwadów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 834 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 557 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 327/00 (6) [844 2-3]

Dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., licytacja a) całej realności lwh. 12, b) połowy realności lwh. 47 l.s. gr. gm. Lusina.

Nieruchomości powyższe oceniono ad a) na kwotę 2891 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 282 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1461 kor., ad b) 178 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum wynosi ad a) kwotę 240 kor., ad b) 29 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 3. stycznia 1901.

L. cz. E. 337/00 (3) (845 2-3)

Dnia 15. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. I., licytacja realności lwh. 8 ks. gr. gminy Chorowice.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 5241 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3494 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 524 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 1074/00 (6) [1153 2-3]

Dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacja połowy ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 269 ks. gr. gm. Stojanów, Jerzego Webera własnej, wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2488 kor., przynależności zaś na 205 kor.

Najniższa cena wynosi 1795 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 333/99 (53) [1284 2-3]

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja dóbr Rusin część II. objętych whl. 426 tut. ks. gr. dla większych posiadłości, Józefy Huliwkowej własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 214.353 kor., a to gruntu na 198.060 kor., przynależności zaś na 16.323 kor.

Najniższa cena wynosi 142.922 koron,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 2466/00 (3) [1276 2-3]

Dnia 6. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 1028/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3082 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2054 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 1. lutego 1901.

L. cz. E. VII. 12 p. 3/93 (267) [711 2-3]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 19. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja połowy majątności folwark Olszanica-Henrykówka lwh. 715 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego, poprzednio do krydataryusza Eliasza Etingera należącej w drodze licytacji Klarze Horak sprzedanej.

Nieruchomość powyższą, t. j. jej połowa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 83.845 kor.

Najniższa cena wynosi 41.922 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. E. 22/01 (1) [1274 3-3]

Dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności w Mościskach Nr. 493 l. wyk. hip. 652, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 5408 kor. a parc. podbudowlaną na 858 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3133 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 408/00 (4) [976 3-3]

Na żądanie Jana Wojdyły w Łowisku, odbędzie się dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 381 ks. gr. gm. kat. Łowisko objętej, Małgorzaty Chmiel własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 487 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. E. XXI. 2241/00 (5) [849 3-3]

Dnia 15. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) w tutejszym sądzie licytacja realności pod lkons. 428 1/4 przy ul. Akademickiej l. 25 we Lwowie położonej, l. wyk. hip. 380/I. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami.

Realność ta oceniona jest na 96.189 kor. 73 hal., przynależności na 1254 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 48.721 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 29. grudnia 1900.

L. 11.598. [1280 3-3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo odwozu wybagrowanego z koryta Dniestru materiału w przestrzeni między Żurawienkiem a Niżniowem na rok 1901 odbędzie się 7. marca 1901 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie publiczna licytacja ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanej wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 K. i we wadyum wynoszące 500 K. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum,

wreszcie nie sporządzone w sposób ściśle przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8. lutego 1901.

(Wzór oferty)
OFERTA
(Stempel na 1 koronę.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć odwoz wybagrowanego z koryta Dniestru materiału w przestrzeni między Żurawienkiem a Niżniowem na rok 1901 za opustem procentów słownie procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez zastrzeżenia.

Jako wadyum składam
Stanisławów, 7. marca 1901.
(Imię i nazwisko.)

L. 9853. [1281 3-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania opaski kamienną z trzema poprzeczkami na Sanie pod Załęczem, której koszt obliczony na 10680 koron odbędzie się dnia 14. marca 1901 r. w c. k. Starostwie w Sanoku publiczna licytacja ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej wymienionym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, ułożone ściśle podług przepisanej wzoru i zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 600 koron z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien podać ofiarowany opust z cen fiskalnych jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie ułożone ściśle podług podanego wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 8. lutego 1901.

(Wzór oferty)
OFERTA
(Stempel na 1 koronę.)

mocą której je niżej podpisany obowiązuję się wykonać opaskę kamienną z trzema poprzeczkami na Sanie pod Załęczem za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki budowy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam
W Sanoku, 14. marca 1901 r.
(Podpis)

L. cz. E. III. 1210/00 (13) [1282 2-3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Rońskiego, odbędzie się dnia 12. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja realności l. k. 98 3/4 we Lwowie, whl. 59/III. ks. gr. Lwów, położonej przy pl. Teodora l. orj. 6 wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, parkanu, lampy i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 34.400 kor., przynależności zaś na 229 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 17.314 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya I., Oddział III
Lwów, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. E. 470/00 (9) [1102 3—3]

Na żądanie gminy Pławna, odbędzie się dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. Brusnik, lwh. 28 ks. gr. gm. Zimnawódka i lwh. 69 ks. gr. gm. Pławna.

Cena szacunkowa lwh. 87 wynosi 1150 kor., przynależności na 90 kor., lwh. 28 wynosi 318 kor. i lwh. 69 wynosi 937 kor.

Najniższa oferta ad a) 766 kor. 68 hal., ad b) 212 kor., ad c) 624 kor. 66 hal.

Wadyum ad a) 115 kor. 5 hal., ad b) 31 kor. 8 hal., ad c) 93 kor. 7 hal.

Warunki i dokumenta do przejrzania w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 278/98 (105) [903 3—3]

Sprostowanie.

W ogłoszeniu edyktu licytacyjnego w Nrach 30, 31 i 32 b. r. L. ins. 903 prostuje się w ten sposób, że ogłoszenie jest c. k. sądu powiatowego w Czortkowie a nie jak mylnie wydrukowano w Cieszanowie.

Lwów, dnia 13. lutego 1901.

L. cz. E. 1288/00 (7) [1328]

Dnia 11. marca 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja połowy realności lwh. 70 objętej ks. gr. gminy kat. Tutuków, Wolfa Hillmana własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 335 kor.

Najniższa cena wynosi 168 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 29. stycznia 1901.

L. cz. E. 2556/00 (4) [1323]

Dnia 11. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 287 i połowy realności objętej wykazem hip. l. 284 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) połowa realności lwh. 284 na 96 kor. 2 hal., b) realność lwh. 287 na 206 kor. 5 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 64 kor. 2 hal., ad b) 137 kor. 37 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 856/99 (4) [1312 1—3]

Dnia 12. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja 1/4 części realności lwh. 100 i 1/8 części realności lwh. 126 ks. gr. Derewlany, z przynależnościami.

1/4 część realności lwh. 100 wraz z przynależnościami oceniono na 440 kor. 50 hal., bez przynależności na 389 kor. 50 hal., 1/8 część realności lwh. 126 na 27 kor. 77 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 100

318 kor. 66 hal., co do realności lwh. 126 9 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka, dnia 26. stycznia 1901.

L. cz. E. 1535/00 (4) [1062]

Na żądanie Jakóba Richtmana, Lupea w Sułkowicach, odbędzie się dnia 27. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach, licytacja realności lwh. 246 lk. 288 ks. gr. gm. kat. Sułkowice objętej, gospodarstwo wiejskie stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5464 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 3643 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. E. 964/00 (5) [1388]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, zastąpionego przez adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 8. marca 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 81 i 2/8 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. Walczyce, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania wymienionymi.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione na 2312 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1541 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 18. stycznia 1901

L. cz. E. 1143/00 (12) [1308]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 13. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja 1) realności lwh. 219 gm. Salówka, 2) lwh. 222 tej gminy, 3) lwh. 404 tej gminy, 4) lwh. 407 tej gminy, 5) lwh. 408 tej gminy i 6) lwh. 409 tej gminy objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 1400 kor., ad 2) na 3038 kor., ad 3) na 688 kor., ad 4) na 480 kor., ad 5) na 480 kor., zaś ad 6) na 580 kor., przynależności zaś ad 1) na 200 kor., ad 2) na 238 kor., ad 6) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 933 kor. 33 hal., ad 2) 2025 kor. 34 hal., ad 3) 458 kor. 67 hal., ad 4) 320 kor., ad 5) 320 kor. zaś ad 6) 386 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 3593/00 (5) [1314]

Na żądanie Josia Aboscha w Kutach, odbędzie się dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 3 1/2 części realności lwh. 72 i całej realności lwh. 82 Polanki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad I. 3/12 części realności lwh. 72 na 65 kor., II. realność lwh. 82 na 364 koron

Najniższa cena wynosi: ad I. 43 kor. 33 hal., ad II. 242 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. E. 707/99 (7) [1346 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i w Dubiecku, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I) ciał hip. lwh. 234. II.) 14 części lwh. 94, III.) ciał hip. lwh. 300, IV.) ciał hip. lwh. 1127, V.) 2 6 części ciał hip. lwh. 1128.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2306 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi ad I) 66 kor. 66 hal., ad II.) 32 hal., ad III) 554 kor., ad IV.) 908 kor., ad V.) 8 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 862/00 (6) [1348 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciał hip. lwh. 658, II.) ciał hip. lwh. 662 ks. gr. gm. Żubno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1634 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 363 kor.

32 hal., ad II.) 726 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 413/99 (7) [1350 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 12 1/2, po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja ciał hip. lwh. 30 i lwh. 422 ks. gr. gm. Żubno.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 987 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 186 kor. 12 hal., ad II.) 472 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. E. 895/99 (8) [1347 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 5. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) 1/3 części lwh. 978 i II.) 1/12 części lwh. 96 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 840 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 559 kor. 32 hal., ad II.) 1 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 391/00 (10) [1393]

Na żądanie Konstantego Rogalskiego, odbędzie się dnia 6. marca 1901 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1) realności lwh. 188, 2) połowy realności lwh. 25 i 3) 2/4 części realności lwh. 184 gm. Miechocin, Jana i Maryanny Sabat własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 831 koron, ad 2) na 1764 kor. 12 hal., ad 3) na 231 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 554 kor., ad 2) 1176 kor. 8 h., ad 3) 154 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. 384/00 (12) [1390]

Na żądanie Berischa Tanenbauma w Gologórach, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tut., w biurze Nr. V, licytacja realności objętej whl. 289 ks. gr. gm. Ciemieryńce, Sendera Schwellera własna, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego lepianka.

Nieruchomości powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 190 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 2/3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, 18. stycznia 1901.

Konkurs.

[1306 2—3]

K o n k u r s

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie przyjmie zaraz dyktaryusza z płacą dzienną 2 koron.

Podania z świadectwami do Naczelnictwa.

Baligród, 12. lutego 1901.

L. cz. 1748. [1264 3-3]

K o n k u r s

Są do obsadzenia 4 posady sekretarzy sądowych, mianowicie dwie w Krakowie, zaś po jednej posadzie w Nowym Sączu i Rzeszowie.

Podania o powyższe, ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogące posady sekretarzy sądowych wnoszą do 6. marca 1901 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie względnie do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu i Rzeszowie, Prezydium sądu wyższego. Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. 1747. [1290 2-3]

K o n k u r s

Przy Sądzie:

- a) krajowym w Krakowie,
- b) powiatowym w Niepołomicach,
- c) Dubezycach,
- d) Wiśniczu,
- e) Wojniczu,
- f) obwodowym w Jasle,
- g) i w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty w XI. randze.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnoszą do 20. marca 1901 do Prezydium Sądu:

- ad a) b) c) d) e) krajowego w Krakowie,
 - ad f) obwodowego w Jasle,
 - ad g) obwodowego w Tarnowie.
- Z Prezydium Sądu wyższego. Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. Praes. 314 5/1 [1330 2-3]

K o n k u r s

na posadę lekarza więziennego przy sądzie obwodowym w Wadowicach do której przywiązane jest roczne wynagrodzenie 400 kor. a za pełnienie obowiązków chirurga rocznie 100 kor.

Podnia zaopatrzone w dowody kwalifikacji i dotychczasowej praktyki lekarskiej i chirurgicznej, wnieść należy do 5. marca 1901 ewentualnie przez swą przełożoną władzę do Prezydium tutejszego Sądu obwodowego gdzie też przejrzeć można instrukcję służbową z 16. marca 1858 obejmującą obowiązki lekarza i chirurga więziennego. Prezydium Sądu obwodowego. Wadowice, 12. lutego 1901.

L. cz. 719. [1372]

K o n k u r s

celem obsadzenia dwóch posad zastępców prokuratora VIII. klasy rangi w Czerniowcach ewentualnie takich posad przy innych prokuratorach Bukowiny i Galicji wschodniej.

Ubiegający się wnosić należy udokumentowane do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6. marca 1901.

C. k. Nadprokuratora Państwa. Lwów, 16. lutego 1901.

L. cz. Prez. 2010. 4. W. 1. [1363]

K o n k u r s

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady wóchnych sądowych, a to:

- Dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, po jednej przy sądach obwodowych w Samborze i Tarnopolu;
- po jednej przy sądach powiatowych: w Birczy, Haliczu, Zbarażu i Drohobyczu;
- dwie przy sądzie powiatowym w Zabłotowie oraz
- dwie posady dozorców więźni przy sądzie krajowym we Lwowie.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §. 5. i 14. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170. Dz. u. p. należyce udokumentowane podania do dnia 25. marca 1901 do Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się zauważa, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym, w certyfikaty uprawniające zaopatrzenym, nadane będą. Lwów, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. W. 1042. [1394 1-3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, do której przywiązane są następujące pobory:

- Płaca 3200 koron,
- dotatek na mieszkanie 800 koron,
- relutum za opał 350 koron,
- oraz trzy dodatki pięcioletnie po 600 koron każdy.

Posada ta jest stałą i daje prawo do emerytury.

W podaniach, które wniezione być mają najpóźniej do dnia 31. marca b. r. wprost

do Wydziału krajowego lub za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat w służbie publicznej pozostaje zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia i inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomości administracji szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego. We Lwowie, dnia 14. lutego 1901.

L. 123.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyśle ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

- I. Posady nauczycielki (la) kierującej (ego) 6-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Przemyśle;
- II. posady nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. „na Garbarzach“ w Przemyśle;
- III. posady nauczycielki (la) kierującej (ego) 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. „na Garbarzach“ w Przemyśle;
- IV. posad dwóch nauczycieli starszych i jednego nauczyciela młodszego 4-klasowej szkoły męskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. „na Garbarzach“ w Przemyśle;
- V. posad dwóch nauczycielek starszych i jednej nauczycielki młodszej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. „na Garbarzach“ w Przemyśle;
- VI. posady nauczyciela młodszego 4-klasowej szkoły męskiej połączonej z wydziałową im. św. Stanisława Kostki w Przemyśle, ewentualnie
- VII. posady nauczyciela szkoły wydziałowej, starszego lub młodszego nauczyciela lub nauczycielki szkoły pospolitej, mogącej opróżnić się przy którejkolwiek szkole ludowej w Przemyśle przy sposobności obsadzenia posad wyszczególnionych pod I. do VI;
- VIII. posad młodszych nauczycieli (lek) 2-klasowych szkół ludowych w 1. Bolestrazycach, 2. Drohobyczce, 3. Miżyńcu i 4. Nienadowej;
- IX. posad samoistnych nauczycieli (ek) 1-klasowych szkół ludowych w 1. Baryczu, 2. Bucowie, 3. Chodnowicach, 4. Dusowcach, 5. Fredropolu, 6. Grochowcach, 7. Hruszatykach, 8. Hurku, 9. Kłokowicach, 10. Kniżycach, 11. Kosztowej, 12. Mańkowicach, 13. Mańkonicach, 14. Olszanach, 15. Siedliskach, 16. Sielnicy 17. Skopowie, 18. Sredni, 19. Stroniowicach, 20. Trojczycach, 21. Walawie, 22. Witoszyniecach, i 23. Zrotowicach.

Językiem wykładowym we wszystkich szkołach ludowych w Przemyśle, tudzież w szkołach w Drohobyczce, Miżyńcu, Nienadowej, Sielnicy i Sredniej jest język polski, we wszystkich innych wyżej wymienionych język ruski.

Od kompetentów (tek) ubiegających się o posady w Przemyśle wymaga się patentu na nauczyciela (lek) szkół ludowych pospolitych więcejklasowych z językiem wykładowym polskim i uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu w szkołach z językiem wykładowym polskim, oraz uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Od kompetentów zaś ubiegających się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad w powiecie przemyskim wymaga się patentu na nauczyciela (lek) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim względnie ruskim i uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego.

Do wymienionych pod I. — VII. posad przywiązane są pobory II. klasy a do wymienionych pod VIII. i IX. posad pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Na wszystkie posady w Przemyśle nadaje prezydent Reprezentacya miasta Przemyśla. Podania należyce udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy wnieść za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyśle najpóźniej do końca marca b. r. Przemyśl, dnia 18. stycznia 1901.

L. 90. Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu bohorodezańskim:

- I. Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) w 5-klasowej szkole mieszanej w Bohorodeczanach z językiem wykładowym polskim z poborami III. klasy płac.
- II. Na posady nauczycieli (lek) młodszych z poborami IV. klasy płac a) z językiem wykładowym polskim w 2-klasowej szkole w miasteczku Łyścu i b) z językiem wykładowym ruskim w 2-klasowej szkole w Starych Bohorodeczanach.
- III. Na posady nauczycieli (lek) z poborami IV. klasy płac w 1-klasowych szkołach: 1. w Hlebówce, 2. Horocholinie Nr. I., 3. Grabowcu, 4. Babezu, 5. Markowej, 6. Mołotkowie, 7. Łesiówce, 8. Niewoczynie,

9. Pochówce, 10. Porobach, 11. Rakowcu. Językiem wykładowym we wszystkich szkołach pod III. wymienionych jest język ruski.

Podania należyce udokumentowane należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodeczanach w terminie do dnia 31. marca 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Bohorodeczany, dnia 23. stycznia 1901.

L. 116. C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnobrzegu ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

- 1. Posady młodszego (ej) nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej w Rozwadowie.
- 2. Posady młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole mieszanej w Tarnobrzegu. Posadę tę zastrzega się tylko dla mężczyzn. Do obu powyższych posad przywiązane są pobory III. klasy płac.
- 3. Trzech posad nauczycieli starszych i jednej posady nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 4-klasowej szkole połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Grębowie.
- 4. Jednej posady starszego (ej) nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej w Radomyślu nad Sanem.
- 5. Jednej posady nauczyciela (lki) starszego (ej) i jednej nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 4-klasowej szkole mieszanej we Wrzawach.
- 6. Posad nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w Chwałowicach i w Zabnie.
- 7. Posady nauczyciela kierującego w 2-klasowej szkole w Turbii.
- 8. Posad młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Dąbrowicy, Turbii i Zaleszanach.

Do posad pod 3—8 wymienionych przywiązane są pobory IV. klasy płac. Termin do wnoszenia podań do końca marca b. r. Tarnobrzeg, dnia 1. lutego 1901.

L. 109. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

- I. W III. klasie płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.
- a) Na posadę starszego nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej na przedmieściu „Kąt folwarkowy“ w Horodence.
- b) Na dwie posady młodszych nauczycieli 6-klasowej szkoły męskiej w Horodence.

Do otrzymania tych posad wymagana jest kwalifikacya do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach więcejklasowych.

II. W IV. klasie płac w myśl wyżej powołanej ustawy:

- 1. W szkołach więcejklasowych w miasteczkach a) na posadę starszego nauczyciela (lki) 3-klasowej szkoły mieszanej w Chocimierzu;
- b) na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół: 4-klasowej w Obertynie, 3-klasowej w Chocimierzu i 2-klasowej w Czernelicy.
- 2. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Dąbkach, Kopańczykach, Michalczu, Olejowej-Korolówce, Podwerbcach, Repużyńcach, Tyszkowcach, Wierzbowcach, Żywaczowie.

Kandydaci lub kandydatki ubiegając się o jedną z tych posad mają wnieść należyce udokumentowane podania przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Horodenska, dnia 29. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [1216 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Menaszego Margulies w Jasle zarejestrowanego pod firmą M. Margulies blecharz handel towarów żelaznych i drobnej sprzedaży nafty w Jasle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. P. Pareńskiego w Jasle, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. A. Kornhäusera w Jasle.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. lutego 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 27 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. marca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. kwietnia 1901 godz. 11 przed południem w

tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jasle lub w pobliżu Jasła, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. S. 1/01 (1) i (2) [1219 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Simona Schönbacha nieprotokołowanego kucepa w Sanoku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. dra Oresta Dobrzańskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Nathana Nebenzahla adw. w Sanoku.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. lutego 1901, godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. kwietnia 1901 godz. 9 przedpołudniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sanoku lub w pobliżu Sanoka, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. S. 2/1 (6) [1339]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że termin do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Zakładu bankowego i komisijnego w likwidacyi w Stanisławowie na dzień 1. marca 1901 uchwałą z 31. stycznia 1901 S. 1/1 (1) wyznaczony zostaje w mocy a tem samem terminu uchwałą z dnia 3. lutego 1901 na dzień 15. lutego 1901 wyznaczony staje się bezprzedmiotowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 15. lutego 1901.

L. k. 2/1 [1356]

W konkursie Zalecia Katza wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 15. marca 1901 godzina 3. po południu w biurze oddziału I.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy Mielec, dnia 9. lutego 1901. Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 44/1 (2) (1374)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, zamieszczone w Nr. 5. czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 15. lutego 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Nasze krzywdy“ w ustępie od „okazało się do „goryczy“, strona 35. tam 2.
II. „Gospodarka ojca Bobrzyńskiego“ w ustępie od „ks. Bielenin zaciętki klerykał“ do końca strona 38. tam 1. i 2. zawierają znamiona występku z §. 300 a w drugim artykule nadto z §. 488. u. ks. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 l. 8/63. dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 15. lutego 1901.

31. 33. (1126)

Zm Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das I. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der I. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 35 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 5. Februar 1901 und zwar die Stellen in dem Artikel auf Seite 3 mit der Ueberschrift: „Evangelisches Glaubenthum — ein Hort der Freiheit“ von „auf der anderen Seite“ bis incl. „Reich aufzurichten“ von „aber in ihrer“ bis incl. „angehäuft hat“ und von „dagegen die römische“ bis „zu finden ist“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründet, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die verfügte Beschlagnahme nach §§. 487—489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6. Februar 1901.

Das I. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 5. Februar 1901, Pr. IV. 3/1 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Kärntner Zeitung“ vom 1. Februar 1901 wegen des Artikels: „Streiflichter zum Prozesse Dr. A. Pypovac“ in der Stelle von „Wäre das erste Urtheil umgekehrt ausgefallen“ bis „so weiß ich sofort, wenn ich mehr Glauben schenke“ nach Art. VI. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das I. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 5. Februar 1901, Pr. V. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 (Kloster-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. Hornung 1901 wegen des Bildes, darstellend im Vordergrund Bettler bei der Klosterjuppe, im Hintergrunde eine Mahlzeit von Mönchen mit den Versen von „In der allerbesten“ bis „schwärmt heute noch davon“; wegen des Artikels: „Lieber Scherer“ betreffend den Unterschied verschiedener Religionen von „Sprachs“ bis „war faul“; wegen des Gedichtes: „Der Bettelmönch und Ablaßkrämer“ von „Ganz wie ein Theologe“ bis „in jedweden Ort“; wegen des Bildes, eine Wallfahrtskirche im Mittelpunkt eines Spinnennetzes darstellend; wegen des Gedichtes: „Die liebevolle Hand von „Sie reden von Salbung“ bis „Die Intolleranz“; wegen des Gedichtes: „Am Thor des Himmels“ von „Thut mir leid“ bis „in der Hölle“; wegen der Stelle aus „Schüttelreim“ von „Von Beten mit dem“ bis „Kuttenhund“; wegen des Artikels: „Nicht unbedingt notwendig“ von „Wenn man von jemanden sagt“ bis „umgeben ist“; wegen des Artikels: „Vom Nutzen der Klöster“ von „In frühren Zeiten waren die Mönche“ bis „kommt sie hinten wieder herein“ und von „Viele gehen in Kloster, weil ihnen“ bis „ausgestorben sind“; wegen des Artikels: „Ein Lutherwort“ von „Eine Dirne fann eines Mannes“ bis „und Priap herrscht“; wegen des Bildes, darstellend vor einem Kloster zehende Mönche; wegen der Stelle „Aus den Aufzeichnungen eines verlappten Klosterbruders“ von „daß man in einem Männerkloster“ bis „Frauenkloster handelt“; wegen des Gedichtes: „An unsere deutschen Volksvertreter“ von „Sie können nimmer unser fühlen“ bis „kräftelosen Bettlerhänden“; wegen der Stelle „Verschnappt“ von „Sag'n's amal“ bis „selten fet“; wegen des Gedichtes: „Luthers Ehe“ von „Er weiß ja“ bis „fragliches Verdienst“ und von „Soll das gewerhte“ bis „Suld den Seelen“; wegen des Gedichtes: „Adolf Bichlers Nachlaß“ von „Echtes Evangelium muß“ bis „dem Herrn die Rache“; wegen der Stelle aus dem „Briefkasten“: „Gerichtstafel“ von „Es ist daher kein“ bis „Spende K 5“; wegen der Stelle aus dem „Briefkasten“: „S. Horn, Berlin“ von „Das Gebildertum ist“ bis „in unseren Reihen unumgänglich“ nach den §§. 122 b. 302, 303 und 310 St. G. verboten.

Das I. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 5. Februar 1901, Pr. I. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Desteparea“ von 21. Jänner/3. Februar 1901 wegen der Stelle in dem Artikel, von „Ba“ bis zu dem Worte „regresulni“ und wegen der Notiz: „Amestieul Ungurilor“ von „Numai“ bis „neinteligent“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 270/00 (2) [1195 3—3]

Józef Tarnowski z Kończak starych został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jaska Chlebusia z Kończak starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. L. 15/00 (5) [1148 3—3]

Jan Karas z Krasnego został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Józefa Drozdza z Krasnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 25. października 1900.

L. cz. L. 25/00 (5) [1142 3—3]

Stanisława Tarnawskiego z Tarnopola, uznano umysłowo chorym a jego kuratorem ustanowiono Chmurowicza z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. P. 364/00 (4) [1119 3—3]

Zofia Maksymczuk Ilka z Doliny uznana umysłowo chora.

Kuratorem Matij Maksymczuk z Doliny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tinnacz, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. L. 1/00 (3) [1231 3—3]

Iwan Husak z Przewodowa, został uznany marnotrawcą, a kurator m dla niego ustanowiony Jan Heimana z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 5. stycznia 1901.

L. cz. P. 12/1 (5) [1232 2—3]

Samuel Hawryszków z Boratyna uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Oleksa Szczydluk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 12. stycznia 1901.

Das I. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. Februar 1901, Pr. 34/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ vom

L. cz. P. 217/00 (4) [1104 3—3]

Ilko Kindraczuk, lat 25 liczący, z Worochochy uznany został za głupkowatego. przedłożono nad nim władzę ojcowską ojca Semena Kindraczuka z Worochochy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. L. 7/00 (5) [1228 3—3]

Józef Daszyk ze Strachociny uznany został za umysłowo niedołęznego a kuratorem jego ustanowiono Józefa Wojtowicza ze Strachociny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. L. 4/00 (3) [1230 3—3]

Motruna Hetmann z Przewodowa, została uznana marnotrawczynią a kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Iwanojko z Przewodowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. P. 315/00 (3) [1269 3—3]

Nikodem Trzos, konduktor kolei państwowych w Przemyślu, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Paweł Kwasucki, szewc w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. IV. 562/85 (3) [1233 3—3]

Wmiejsce zmarłego Piotra Berka, ustanawia się Jana Petrowicza kuratorem, dla uznanego marnotrawcą Piotra Szweca vel Szewcowa z Jasionowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. IV. 363 8 (7) [1304]

Kuratelę nad Hryciem Siwakiem, gospodarzem w Nakle, wskutek marnotrawstwa zawieszoną, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9. stycznia 1901.

L. cz. P. 1/1 (1) [1234]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia Józefa Rozenbajgra z Haczowa, kuratorem dla umysłowo chorej Maryanny Szmyd z Haczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. L. 8/00 (5) [1324 1—3]

Dorota Kolano z Woli ranizowskiej uznana umysłowo niedołączną, kuratorem jej ustanowiony Leon Kolano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. T. 153/00 (9) [1369 1—3]

Jan Batiuzek z Dworzec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrycia Seniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wiel, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. L. 18/00 (5) [1357 1—3]

Walenty Polowinczak ze Złotkowie uznany umysłowo chorym, Michał Szpieg ze Złotkowie jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. listopada 1900.

L. cz. L. 6/00 (8) [1355 1—3]

Miron Malanczya z Horodnicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Stach Szmyndiuk z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 24. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12.946

OBWIESZCZENIE

Przebiegła cena targowa mięsa wieprzowego za styczeń 1901, mająca służyć w myśl Ces. rozp. z 15. września 1900 (Dz. p. p. Nr. 154) w miesiącu lutym 1901 za podstawę do wymiaru odszkodowania, ze Skarbu Państwa za świńnie rzeźne na podstawie powołanego Ces. rozp. wybite, wynosi 1 kor. 8 hal. za klg.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. lutego 1901.

L. 16.425.

OBWIESZCZENIE

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5. konwencji weterynarskiej z państwem niemieckim z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5. protokołu końcowego

(Dz. u. p. Nr. 16. z roku 1892) reskryptem z dnia 9. lutego 1901 r. L. 4939 wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okręgów rządowych: Magdeburg, Merseburg i Hannover w królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 25. stycznia 1901 L. 2962 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 30. stycznia b. r. L. 9990.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. C. III. 9/1 (1) [1342]

Przeciw Enslowi Schnepfowi, przedtem w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Joachima Steigelfesta w Samborze pozew o ustalenie, że pretensje Ensla Schnepfa przeciw Stanisławowi Kostrzewskiemu i Bazylemu Płaskaczowi są własnością powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 26. lutego 1901 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Ensla Schnepfa ustanawia się p. dra Fiteruika adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ensla Schnepfa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Sambor, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. C. III. 5/1 (1) [1360]

Przeciw Saulowi Saft, którego miejsce pobytu i życie jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Hrycia Kapustę, Meilecha Bünenstoka i Feibusia Sporna w Uhnowie pozew o wykreślenie ciężarów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4. marca 1901 o godz. 9 rano w tut. sądzie Nr. III. Dom Baronowej w rynku.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Saula Saft ustanawia się p. Jana Romanowskiego w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. A. 859/00 (2) [1031 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Annę Bryg, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego do spadku po s. p. Annie z Jarosław 1-o Zaucha 2-o Stach dn. 4. października 1900 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w Jodłowiec ad Wałki zmarłej się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek z kuratorem dla niej ustanowionym Adamem Zauhą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. A. 260/00 (11) [1049 3—3]

Dnia 25. września 1894 zmarł w Tyśmienicy bez testamentu Fryderyk Tehórznicki.

Do spadku z ustawy konkuruje tegoż syn Zygmunt Tehórznicki, którego pobyt jest sądowi nieznanym.

Wzywa się Zygmunta Tehórznickiego, by w ciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej spadek z dziećmi oświadczeniymi i kuratorem Wincentym Tehórznickim dla niego ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. T. 6/00 (2) [1093 3—3]

Wzywa się posiadacza księzeczki udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Starym Sączu na kwotę 25 fl. i imię Kunegundy Szeligowicz opiewającej Nr. 267 oznaczonej, a który to udział zaraz po śmierci tejeż na wkładkę Nr. 778/646 przeniesiony został, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni takową złożył, gdyż po upływie tego terminu taż za umorzoną i nieważną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. hip. 153/00 [1072 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Mikołaja Dady o wpis prawa własności 1/7 części posiadłości lwh. 74. na imię tegoż — celem doręczenia rezolucyj tuż, sądowi z dnia 2 maja 1900 hip. 561/00 nie wiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Duda córce Piotra, ustanawia się kuratorem ad actum Wojciecha Małka, wójta w Przędzeli, Nisko, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. C. III. 47/1 (1) [1378]
Przeciw nieobjętym masom spadkowym a) Sprinzy Lindenbaum zam. Sluzker, b) Małki Lindenbaum zam. Rentschner, c) Chaji recte Chaji Reizli 2-im. Lindenbaum tudzież przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu, a) Beerowi Stadtfeldowi, b) Mojżeszowi Dawidowi 2-im. Rentschnerowi, c) Scheindl Rentschner, d) Sarze Rentschner i e) Wolfowi Rentschnerowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Leona vel Lejbe Schwarzthala, przedsiębiorcy w Przemyślu, pozw o uznanie za zgłosze i wykreślenie ze stanu biernego realności objętej w h. 78 ks. gr. gm. Przemyśl ciężarów w pozycjach 4 i 5 poszczególnionych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. lutego 1901 godz. 9. biuro Nr. 42.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas spadkowych, ustanawia się pana dr. Haasa, adwokata w Przemyślu kuratorem, zaś celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem pana dr. Białowskiego, adwokata w Przemyślu.

Ci kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonych sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Przemyśl, dnia 8. lutego 1901.

Ч. сп. С. I. 22/1 (1) [1389]
Протвъ Мариѣ Пиддубних Сроцак і Василю Сроцак синові Мариі, котрих місце побуту не в відоме, вніс Іван Мартиїв син Василя в ц. к. повітовім суді в Мельниці позов о власність пор. 315 вказом гіп. Ч. 919 громади Усте епископске.
На підставі позову першим день судовий до усної розправи визначено на день 23. лютого 1901 перед полуднем о год. 10. в тут. Суді комната ч. 8.
Для стереження прав Мариі в Пиддубних Сроцак і Василя Сроцака сина Мариі установляє ся пана Івана Пиддубного сина Грицька в Устю епископским куратором

Тойже куратор буде їх в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заслупати, аж они або в суді вголосять ся або вимінять повновластця.
Ц. к. повітовий суд, Відділ I.
Мельниця, дня 28. січня 1901.

L. cz. Firm. 40/1 poj. III. 77. [1135]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmę „M. Horowitz hurtowna sprzedaz węgla i koksu w Krakowie“ po niemiecku zaś: „M. Horowitz“ Kohlen und Koks Geschäft (en gros) in Krakau“, której używać będzie Maurycy Horowitz, podpisując takową: „M. Horowitz“.
Kraków, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. Vr. 282/01 (4) [1186]
W sprawie karnej przeciw Franciszce Marcinkiewicz o zbrodnię z §. 185 u. k. znajdującą się w tuszowym przechowaniu znalezione w posiadaniu pożądzanej Franciszki Marcinkiewicz rzeczy, a to:
czarna baranica pokryta czarnym sukniem, jutowa kapa na łóżko, ręcznik biały, poszewka biała w paski, zimowe spodnie do butów, jedna marynarka z kamizelką, dwie czarne kamizelki, koszula jaegerowska, kurtka popielata, ciemna narzutka, frak, czarne palto i różne chusteczki do nosa, prawdopodobnie z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela popelnionej pochodzące.

Wobec tego, wzywa się niniejszem nieznanego właściciela rzeczonych wyżej przedmiotów, ażeby celem ich rozpoznania zgłosił się w tutejszym sądzie w Oddziale VIII. w godzinach urzędowych i zapodał bliższe szczegóły kradzieży na ich szkodę popełniając.
Z c. k. Sądu krajowego karnego
Lwów, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. Nr. IV. 317/00 (4) [1183 1-3]
Wdrażając na wniosek E. M. Bernfelda z dnia 9. października 1900 postępowanie amortyzacyjne wzywa się posiadacza skryptu dłużnego z daty Brandeis 14. marca 1900 przez p. Alfonsa de Körvera na rzecz E. M. Bernfelda zeznanego, na kwotę 800 K opiewającego a w dniu 1. grudnia 1900 płatnego, by w ciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ takowy tu-

tejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie powyższego czasu skrypt ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 4. grudnia 1900.

L. cz. T. 14/00 (2) [1163 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie uznania Jędrzeja Madeja za zmarłego wdraża postępowanie z ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 28. dz. p. p.
Kuratorem nieobecnego Jędrzeja Madeja ustanowiono adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie.

Jędrzej Madej, syn Kaspra i Maryanny urodzony 31. stycznia 1828 r. w Pławie tam dawniej stała przybywający wydalil się w r. 1867 lub 1868 z gminy na flis, z którego wracając do domu około wsi Turza i Pysznica przy Winiarach w W. Ks. Poznańskim tak zanęmógł, iż nie mógł dalej iść i tam miał umrzeć. Gdy Jędrzej Madej do tego czasu do Pławy nie wrócił, ani żadnej o sobie nie dał wiadomości, wzywamy go lub każdego, kto by o jego życiu lub miejscu pobytu miał wiadomość, by tuż sądowi lub kuratorowi o tem w ciągu roku zaś najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1902 doniósł, gdyż w przeciwnym razie po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu na ponowne żądanie Walentego Madeja, Jędrzej Madej za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. P. 80/00 (4) [1145 1-3]
Dnia 19. lipca 1894 zmarł w Jarosławiu tokarz Jan Skoczynski bezpotomnie i bez rozporządzenia ostatniej woli, a prócz rodzeństwa powołaną jest do tego spadku żona Maryanna w Krzyków Skoczynska, która przed rokiem wyemigrowała do Rossyi.

Gdy miejsce pobytu Maryanny z Krzyków Skoczynskiej jest nieznanem, wzywa się ją, by do roku od dnia tej uchwały wniosła w tym sądzie oświadczenie swe do tego spadku, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Kościńskim z Brzozowa będzie pertraktowanym i czysty spadek w depozycie przechowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 10. września 1900.

L. cz. A. 24/00 P. 13/00 (4) [1158 1-3]
Niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Juzwin, wzywa się, aby w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczył się do spadku po śp. Maćku Juzwin w Hukatowcach 1891 zmarłym, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Naglerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. Prez. 119 26 R. S/1 [1185 1-3]
C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

Vr. 3040/99 3 męskie koszule, 1 damska koszula, 1 biała poszewka i kawalek płótna.

L. C. 58 156 57/97 1 sztuka płótna, 3 metr. barchanu różowego, 3 1/4 metr. barchanu bordeaux i 30 metr. koronki wełnianej.
Vr. 1793/99. 60 zł. = 120 koron.

Vr. 2008/99. 4 koszule męskie, 1 koszula damska, 1 para kalosonów, 1 poszewka, pół prześcieradła podarte, wszystko z białego perkalu bez znaków, już używane, 1 nowa chustka wełniana popielata w pasy, 1 stara kamizelka czarna przechodzona i 1 worek płócienny.

Vr. 303/00. pugilares.
Vr. 2646 99. latarka.

Vr. 2734 99. damska brązowa torebka, para damskich granatowych pończoch.

Vr. 2034 99. dziecienna sukienka parkalkowa niebieska w białe paski.

Vr. 177 00 czapka z krymskich baranek.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności udowodniły, w przeciwnym bowiem razie wyżej poszczególnione przedmioty jako przepaść traktowane będą.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. Firm. 98/99 poj. I. 239 [1267]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy: „Józef Dworak“, handel szkła i porcelany w Wadowicach“.
Wadowice, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. T. 4/1 (1) [1189 1-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy oddz. VII we Lwowie wdrażając na prośbę p. Mendla Einfelda postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów, 15. kwietnia 1899 na 500 złr. a w opiewającego, w dniu 25. sierpnia 1899 płatnego przez Mendla Chigera wystawionego, przez dr. Aleksandra Skórskiego i Józefa Skórską akceptowanego. in bianco indosowanego wzywa posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe do tego weksla wykażał, gdyż w przeciwnym razie po bezskuteczny upływie powyższego terminu, rzeczony weksel na ponowne żądanie proszącego zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. T. 6 00 (2) [1136 1-3]
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach na wniosek Małki Ruchli Mauler z Kossowa wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wrzeczki ksiąteczki kredytowej stowarzyszenia komercyjnego i kredytowego w Kossowie z daty Kossow, dnia 14. września 1894, Nr. 79 na kwoty wkładowe 45 złr. i 15 złr. i na imię Małki Ruchli Mauler z Kossowa opiewającej i wzywa każdego posiadacza tejże, ażeby ją w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie tem pewniej sądowi złożył, ileż po upływie tego czasu-kresu ksiąteczka ta jako amortyzowana uznana będzie.

Kołomyja, dnia 9. września 1900.

L. cz. E. 124/1 (1) [1106]
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Markusowi Elfenbeinowi dawniej w Gorlicach o 800 K ma być doręczoną uchwałą z dnia 21. stycznia 1901 l. cz. E. 124/1 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji realności w h. 413 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej dłużnika własnej

Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Elfenbein przebywa, ustanawia się mu w celu

strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Emila Wolniewicza, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Elfenbeina w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 21. stycznia 1901.

G. Zl. Cw. II. 138/1 (1) [1130]
Wider Leon Korybski gewes. öffentl. Gesellschaftler der Firma Korybski & Comp. in Krakau dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handels Gerichte in Krakau von der Firma A. Guillaume & Comp. in Falence bei Bordeaux wegen 1168 Fres. 15 Cents. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde am 26. Jänner 1901 der Wechselzahlungsauftrag erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des Curanden wird Herr Dr. Roman Zawrowski, Advocat in Krakau zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Curanden in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes- als Handels Gericht Abtheilung II.

Krakau, am 26. Jänner 1901.

L. cz. Firm. 38/1 XVII. 38/85 [1133]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Towarzystwo handlu skór w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, albowiem uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 6. stycznia 1901. Towarzystwo to rozwiązane zostało, a wszystkie prawa i obowiązki tegoż przyjęła zarejestrowana spółka handlowa pod firmą: Handel skór Antoni Markiewicz i Spółka w Krakowie.

Kraków, dnia 19. stycznia 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia Pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy, odbędzie się dnia 3. marca 1901 r. o godz. 2 po południu w lokalu Urzędu gminnego w Krynicy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Komisji skontrolującej co do udzielenia absolutorium Dyrekcyi.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór Dyrekcyi i członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Krynica, dnia 16. lutego 1901.

Antoni Kmiotowicz
sekretarz.

Jan Klimczak
prezes.

Zaproszenie na IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego w Bołszowcach, Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 5. marca 1901 o godzinie 3 po południu we własnym lokalu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1900.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za r. 1900.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1900.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i tychże zastępców na lat 3 pzez Radę nadz. raz dokonanego (§. 4 statutu)
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3 i uzupełnienie 1 członka na lat 2.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1901.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w ogólnych Zgromadzeniach po myśli §. 37 statutu są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 50 koron. Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1900 wyłożone zostały w biurze Stowarzyszenia do dowolnego przeglądu członków. Osobny h zaproszeń do członków nie wysyła się.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Bołszowcach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

W Bołszowcach, dnia 16. lutego 1901.

Ks. Ksawery Gąsiorowski
prezes.

Emil Nowicki
sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1¹/₂ centy, ciemnym petitem 2 centy.

Carmen, czwartek. Uroczej sąsiadce poznanej dopiero przy wyjściu z teatru najpiękniejsze ukłony. Sąsiad z nr. 24.

Pokoik frontowy umeblowany dla młodej osoby, ul. Franciszkańska 10, I piętro.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Noże od 27 do 85 zł. Bębenki od 25 do 48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauka szycia udzielana bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala)

Drzewa i krzewy

ozdobne mam do sprzedania na bieżącą wiosnę 3000 sztuk krzewów w różnych odmianach — 100 sztuk 30, 40, 50 koron — 2000 kasztanów 3—5 metrów wysokie, silne, grube z koronami, 100 sztuk 50, 60, 70 koron.

Szczepy owocowe

Ceny zniżone. Wysyłam do każdej poczty i stacyi. Jabłonie, Grusze, Sliwy i Czeresnie, 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł 75 ct. Brzoskwinie, Wiśnie, Morele. Węgierki, Nektoryny, drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik nowy z objaśnieniem pomologicznym wysyłam każdemu opłatnie. **E. Uklański**, Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór. Ost. poczta Kraków.

KOSZULE

męskie, najmodniejszej formy, krój francuski, od 1 złr. 50 ct. Koszule pikowe (nowość) od 2 złr. fantazyjne od 2 złr. 50 ct. **Koźnierze** 20 ct. **Manszety** 35 ct. **Skarpetki**, **Klaki**, **Rękawiczki**, **Krawaty**. **Szelki** od 1 złr. **Chustki** **batystowe**, **jedwabne**, **Spinki**, **Podwiązki**.

Ceny najtańsze.

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok

1901

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej”, Lwów ul. Czarnieckiego 1 1¹/₂, po cenie 5 koron, na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 75 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

75 ct. pół kilo znakomitej

KAWY

poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 1. 45
Handel założony w r. 1789.

Tylko 3 zł.

Najstosowniejszy podarek na wszelkie uroczystości rodzinne i ślubne prezenta, lub jako pamiątkę



(Założony w roku 1897).

portrety naturalnej wielkości

z każdej nadesłanej fotografii.

Termin wykonania 10 dni.

Podobieństwo zapewnione. Fotografie

zwracam ni-uszkodzoną.

Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
Wien II. Praterstrasse 61.

Polecamy

następujące wydawnictwa księgarni

Wilhelma Zuckerkandla w Złoczowie:

Bibliotekę powszechną

zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezje, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłumaczenia klasyków greckich i łacińskich itd. Każdy pojedynczy numer tylko 24 hal. (2 centów) Każdy tomik można osobno nabyć.

Świeżo opuściły prasę:

Nr. 321—323. Schiller, Zbojcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzińskiego, 72 hal.

Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.

Nr. 327. Słowacki, Mindowe, Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.

Nr. 328. Herzl, Przed pogońią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.

Nr. 329—332. Rojan, Piękny Leos, Powieść 96 h. Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczkę

dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce

w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

Bibliotekę klasyków

rzymskich i greckich

na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda.

Tłumaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawierają wyjaśnienie słów i zwrotów i części gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Skład główny i ekspedycya nakładów
W. Zuckerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana 1. 9.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból i leczy szybko i przez zmiękczenie zwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

Ogłoszenie.

Dnia 27 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej 1. 2.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcji i przedłożenie bilansu z roku 1900.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór czterech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wnioski członków.

Józef hr. Łobieński,
prezes.

Dr. Witold Narkiewicz Jodko,
sekretarz.

Polecamy do siewu na wiosnę
czerwoną koniczynę
z gwarancją wolności od kaniarki, oraz
wszelkie inne nasiona i trawy
Ceny przystępne.
Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą.
Oddział towarowy Lwowskiej Filii
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładaczce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi. etc.).
Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — **BLANCARD & Co**, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELA

nieomyślnych w leczeniu nieżytności, kaszlu nerwowego, zapalenia płucznego, chrypki, zakatarzenia, irytacji piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.



SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretorycznej zamiast kopaivyi i kuleby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszywostw i podrabian, wymagajcie sięgła jak dołączony obok w kolorze czerwonym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

Skład we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumeratork

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wyhodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorków Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwor

QUO VADIS

z ilustracjami Piotra Stachewicza.

W niedłukiej przyszłości ukaze się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „**Sylwetek galicyjskich**“. Dział artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszej malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych „**dodatków artystycznych**“.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego“
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczbą 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszu 4 i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 „ 60 „
Rocznie 27 „ 20 „

W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 „ 40 „
Rocznie 24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompl. tów „Tygodnika“ po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.